

Kąkolewski, Igor

Z problematyki badań nad własnością ziemską szlachty pruskiej w pierwszej połowie XV wieku

Przegląd Historyczny 79/4, 625-657

1988

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

IGOR KĄKOLEWSKI

Z problematyki badań nad własnością ziemską
szlachty pruskiej w pierwszej połowie XV wieku

Po okresie długotrwałej depresji w rolnictwie zachodnioeuropejskim, schyłek wieku XV i wiek XVI w historii Europy to narodziny tzw. „nowej szlachty”. Zjawisko to oznacza m.in. nowy sposób myślenia ekonomicznego¹ wśród podnoszącej swój prestiż socjalny uboższej i średniej szlachty, lub świeżo nobilitowanych *homines novi*, nastawionych głównie na czerpanie dochodów z własnych, powiększonych drogą kupna, nadań czy bezprawnego zagarnięcia, bądź tylko z dzierzawionych posiadłości ziemskich. Typowy jest przykład szlachcica na roli opisany u nas przez A. Gostomskiego, we Francji zaś przez *sire de Gouberville* z Normandii — *gentilhomme campagnard*², będący ogniwem ewolucji szlachty pomiędzy typem *raubritter* a typem leniwego rentiera, czy płatnego urzędnika państwowego. Jednocześnie epoka, o której mowa, w Europie Środkowo-Wschodniej to okres powolnego zamykania się barier stanowych, a zarazem początek kształtowania się silnego stanu szlacheckiego³, który krok po kroku zdobywa przewagę polityczną jak i gospodarczą nad mieszczaństwem oraz chłopstwem⁴. Ta przewaga w perspektywie również wtedy zrodzonych podziałów światowego rynku pracy i handlu, w którym Rzeczpospolitej przeznaczono rolę „spichlerza zbożowego” Europy, oznaczać musiała dominację sektora agrarnego nad miejskim preindustrialnym w krajach położonych na wschód od Łaby.

Poniższe rozważania poświęcone są niejako genezie tych wszystkich procesów, na przykładzie sytuacji majątkowej szlachty w Prusach Krzyżackich⁵ w czasie kryzysu państwa zakonnego w latach 1411—1454. Okres ten podzielić trzeba na dwa etapy. Pierwszy to epoka wyczerpujących

¹ J. Topolski, *Narodziny kapitalizmu w Europie XIV—XVI w.*, Warszawa 1987, zwłaszcza s. 93—106; A. Mączak, *Rządzący i rządzani. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowoczesnej*, Warszawa 1986, zwłaszcza s. 153—180.

² J. Topolski, op. cit., s. 102.

³ W dalszym ciągu artykułu będę często używał w odniesieniu do rycerstwa pruskiego w XV w. zamiennie określeń stan rycerski lub stan szlachecki, w sensie średniowieczno-lacińskiego *status* rozumianego jako pozycja, sytuacja, kondycja (por. łac. synonimy: *ordo*, *gradus*, *genus*, *conditio*, a nawet *professio*) a nie sztywnej, prawnej kategorii podziałów społecznych. Por. S. Russocki, *Die mittelalterlichen Stände als Kategorie der Gesellschaftsschichtung*, APH t. XLVIII, 1983, s. 12.

⁴ Por. na ten temat m.in. prace M. Małowista, *Wschód a Zachód Europy w XIV—XVI w.*, Warszawa 1973, oraz J. Kłoczowskiego, *Europa Słowiańska w XIV—XV w.*, Warszawa 1984, zwłaszcza s. 86—93.

⁵ Określenia Prusy Krzyżackie używam tutaj w podobnym znaczeniu jak B. Geremek, *Ze studiów nad stosunkami gospodarczymi między miastem a wsią w Prusach Krzyżackich w I poł. XV w.*, PH t. XLVII, 1956, z. 1, s. 49.

wojen: 1409—1411, 1414, 1420, 1430—1435 i kryzysu polityczno-gospodarczego, który fatalnie miał się odbić na sytuacji wsi pruskiej. Drugi okres, przypadający na lata 1435—1453, to czasy powolnej sanacji życia gospodarczego, wzmożonej aktywności politycznej stanów w ramach utworzonego w 1440 r. Związku Pruskiego, w którym silną pozycję — na pierwszy rzut oka nieadekwatnie silną do swego znaczenia gospodarczego — zdobywa rycerstwo. Wyjaśnienie tego ostatniego problemu m.in. stawia sobie za cel niniejszy artykuł. Dopiero wojna trzynastoletnia, jak powszechnie przyjmuje historiografia, wzmocniła znaczenie polityczne oraz gospodarcze szlachty w obydwu częściach Prus. Data II pokoju toruńskiego jest ważną cezurą w procesie kształtowania się stanu szlacheckiego, zwłaszcza na terenie późniejszych Prus Książęcych. Grupa wojskowych najemników wywodzących się ze szlachty z Rzeszy Niemieckiej w trakcie lub po zakończeniu wojny obdarzonych licznymi dobrami ziemskimi, stworzyła nową elitę klasy feudalnej (*der neue Adel*)⁶. My tymczasem chcemy zwrócić uwagę na okres tuż przed jej pojawieniem się.

Dlaczego wybór padł na Prusy Krzyżackie? Kraj ten stanowił ciekawy przykład państwa kolonialnego. Z punktu widzenia ówczesnego podziału europejskiego rynku pracy i handlu⁷, należało ono do peryferii kontynentu. Jego część środkowowschodnią, objętą w okowy „wtórnego poddaństwa”, można by — jak mi się wydaje — nazwać strefą *quasi-kolonialną*⁸ wobec wyżej rozwiniętej prekapitalistycznej strefy północnej lub śródziemnomorskiej. A więc Prusy to obszar zetknięcia dwóch rodzajów kolonializmu: jawnego militarno-gospodarczego, później zaś ukrytego, wyłącznie gospodarczego, determinującego stagnację i zacofanie cywilizacyjno-gospodarcze Wschodu wobec Zachodu.

Być może właśnie ten kolonialny charakter obszarów, na których to co specyficzne bierze się z syntezy tego co tradycyjne, lecz zwykle zapomniane, i tego co importowane okaże się w przyszłości pomocny w wyjaśnieniu i porównaniu zjawisk dotyczących kryzysu warstwy rycerskiej w Europie Zachodniej, a później narodzin „nowej szlachty”.

Mediewiści ostatnich dwóch stuleci często traktują państwo Zakonu w Prusach jako twór kolonialny⁹. Nikt jednak nie pokusił się o zbadanie Prus Krzyżackich z punktu widzenia średniowiecznego kolonializ-

⁶ L. Dralle, *Der Staat des Deutschen Ordens in Preussen nach dem II. Thorner Frieden*, Wiesbaden 1975, s. 39—42.

⁷ I. Wallerstein, *The Modern World-Systems. Capitalist Agriculture and the Origin of the European World Economy in the XVIth century*, New York-San Francisco-London 1977; tenże, *The Modern World — System II: Mercantilism and consolidation of the European World — Economy, 1660—1750*, New York-San Francisco-London 1980.

⁸ Por. oprócz wyżej cytowanej pracy M. Małowista, tegoż, *La politique commerciale de la noblesse des pays de la Baltique aux XV^e et XVI^e siècles*, [w:] *Croissance et régression en Europe XIV^e—XVII^e siècles*, Cahiers des Annales 34, Paris 1972, s. 189.

⁹ Por. omówienie XVIII i XIX w. literatury przedmiotu u W. Wippermana, *Der „Deutsche Drang nach Osten”. Ideologie und Wirklichkeit eines politischen Schlagwortes*, Darmstadt 1981, s. 27 nn.; M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk 1986, s. 380; por. również najnowszą opinię na temat kolonialnego charakteru Prus zakonnych w znakomitej pracy S. Salmonowicza, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Poznań 1987, s. 36.

mu¹⁰. Państwo to, choć było tworem oryginalnym, dzięki monastycznemu charakterowi przypominało pod niektórymi względami kolonie zakładane w czasie wypraw krzyżowych, zwłaszcza państewka zakonów rycerskich w Palestynie, czy państwo Joannitów na Rodos. Poza tym nosiło pewne cechy uniwersalne, występujące w większości kolonii średniowiecznych i nowożytnych¹¹. Można do nich zaliczyć swoisty ekskluzywizm kolonizatorów, który stwarzał dystans pomiędzy rządzącymi kolonizatorami, rządzonymi kolonistami i ludnością podbitą, nawet jeśli wchodziła ona w skład rycerstwa.

Znakomicie ilustruje to wręcz anegdotyczny spór z 1452 r. między komturem golubskim Kunzem Esele a rycerzem Pietraszem z Małego Pułkowa. Ten ostatni miał powiedzieć: „Panie komturze, jestem taki sam dobry jak i pan i tego dowiodę, jeśli trzeba, jako dobry mąż (*gutte Man*). I gdybyście nie przyjechali tu do tego kraju nie byłibyście takim wielkim panem”. Komtur zaś tak relacjonował swą odpowiedź w liście do wielkiego mistrza Ludwika Erlichshausena: „Pietraszu co mi tu prawisz? Gdybym ja nie był twoim panem, byłby kto inny; ty musisz mieć przecie pana, Pietraszu, ty jesteś szlachetnie urodzony jak jarząbek (*Haselhuhn*). Łaskawy Panie, Wielki Mistrzu, na to on przekreślił moje słowa i powiedział, że go nazwałem psem (*Hund*). Kto go nazywa psem sam jest psem. Zrozumiał też, że go nazwałem chłopem i kto go nazywa chłopem, ten łże jak prawdziwy łotr”¹².

Ta ostra wymiana zdań wskazuje na istotny, choć w pewnym sensie sztucznie wyolbrzymiany, ekskluzywizm etniczny obu grup rycerstwa: świeckiej oraz zakonnej, uważanej aż po XVI w. przez szlachtę pruską — i to niezależnie od jej pruskiego, polskiego czy niemieckiego pochodzenia — za cudzoziemców. Po drugie na ekskluzywizm społeczny, który wyraźnie przebija w wypowiedzi Kunze Esele (zapewne typowego przedstawiciela rycerzy zakonnych, wywodzącego się z warstwy niewolnych ministeriałów niemieckich)¹³. Już samo wstąpienie w szranki zakonne było dla tej grupy wybiciem się w hierarchii rycerskiej a także dawało sposobność wyjazdu do Prus, dzięki czemu można było zdobyć jeszcze

¹⁰ B. Zientara, *Zróżnicowanie i geneza „prawa niemieckiego” (Ius Theutonicorum) na tle ruchu osadniczego w Europie zachodniej i środkowej w XI i XII w.*, PH t. LXIX, 1978, z. 1, s. 47–74, oraz tenże, *Z zagadnień terminologii historycznej „Drang nach Osten”, [w:] Społeczeństwo, gospodarka, kultura. Studia ofiarowane M. Matowistowi w 40-lecie pracy naukowej*, Warszawa 1974, s. 424–433.

¹¹ Por. S. Salmonowicz, op. cit., s. 12, 13, na temat Brandenburgii, s. 24; oraz pracę K. Forstreutera, *Der Deutsche Orden am Mittelmeer*, Bad Godesberg—Bonn 1967.

¹² Pełną relację cytuję H. Plehn, *Geschichte des Kreises Strassburg*, Leipzig 1900, s. 88–90. Przytoczyłem tutaj jej fragment według tłumaczenia K. Górskiego, *Nowe spojrzenie na Krzyżaków*, ZH t. XXVIII, 1963, s. 41.

¹³ C. Krollmann, *Die Besiedlung Ostpreussens durch den Deutschen Orden* (nadbítka z „Vierteljahrschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte”, 1932) oraz H. Boockmann, *Die Bedeutung Thüringens und Hessen für den Deutschen Orden*, [w:] *Die Rolle der Ritterorden in der Christianisierung und Kolonisierung des Ostseegebietes*, wyd. H. Nowak, Universitas N. Copernicii Ordines militares colloquia Thorunensia Historica t. I, Toruń 1983, s. 61, 67 n.; R. Wenskus, *Das Ordensland Preussen als Territorialstaat des 14. Jhrh.*, „Vorträge und Forschungen”, Sigmaringen 1971, s. 370; por. także J. Małłek, *Dwie części Prus. Studia z dziejów Prus książęcych i Prus królewskich w XVI i XVII w.*, Olsztyn 1987, s. 1; K. Górski, op. cit., s. 39.

większy prestiż przez udział w walce z poganami. Gdy ci zostali już ochrzczeni, wysiłek braci zakonnych zmierzał w głównej mierze do wzbogacenia siebie i rodu w ojczyźnie. Po trzecie wreszcie, cytowany powyżej dialog — jeśli dać wiarę słowom Pietrasza, wedle którego jego stan społeczny w oczach komtura równał się stanowi chłopskiemu — każe zastanowić się nad kondycją stanu rycerskiego w Prusach.

Kolonialny charakter państwa prowadził do konieczności stworzenia niejako na „surowym korzeniu” struktury feudalnej. Podobnie jak w większości państw kolonialnych, także w Prusach aparat władzy rozwijał się w luźnym związku z rodzimym rycerstwem świeckim. Nie spotykamy tu hierarchii urzędów oprócz nominowanych przez Zakon chorążych i sędziów ziemskich¹⁴, a udział rycerstwa w administracji państwowej był niewielki¹⁵. Również materialny i kulturalny standard świeckiego rycerstwa znacznie odbiegał od warunków życia rycerzy zakonnych. Nie spotykamy bowiem wśród krajowej szlachty posiadaczy zamków ani grodów, czy tym bardziej miast. O charakterystycznych dla zachodniej kultury pojedynkach rycerzy i giermków słyhać dopiero z upływem XV, o turniejach zaś z początkiem XVI w. Co więcej, po 1410 r. zanika militarne znaczenie chorągwi szlacheckich wypieranych na polu walki przez obce oddziały najemne¹⁶. Mogło to obniżyć zdolności bojowe szlachty i tym samym prowadzić do zaniku etosu rycerskiego. Wszystko to sprawiło, że szlachta pruska przed wojną trzydziestoletnią jawi się na pierwszy rzut oka jako klasa jednorodna społecznie. Trzeba zatem bliżej przyjrzeć się jej wewnętrznej strukturze w pierwszych dziesięcioleciach XV wieku.

Przede wszystkim zwraca uwagę zróżnicowanie mało zresztą precyzyjnych — *termini technici*, za pomocą których określa się przedstawicieli rycerstwa: *etczliche von den landen, gute lewte* (określenie używane również w stosunku do rajców miejskich), *landmannen* (ziemianie — łac. *terrigennae*), *lehnleute* (lennicy), *manschaft* (rycerstwo), *junckern* i *herren* (panowie — termin stosowany również wobec mieszczan). Obok nich spotykamy dokładniejsze określenia charakterystyczne dla stanu rycerskiego: *ehrbahre leute* (łac. *viri honesti*), *ritter und knechte* (łac. *milites et clientes vel famulli*), *edelle* (szlachetni), czy wreszcie *freie*. Różnorodność i brak precyzji tych terminów skłoniły L. Webera do wniosku, iż w Prusach przed 1466 r. czy przed XVI wiekiem nie możemy mówić

¹⁴ K. Górski, *Początki reprezentacji rycerstwa w stanach państwa krzyżackiego w XV w.*, ZH t. XXX, 1968, z. 1, s. 132—150.

¹⁵ Ograniczał się on do najniższych szczebli zarządu krajem, tzw. komornictw oraz pełnienia urzędów *Wittinge*, czyli stróżów w okręgach wiejskich; wyższym prestiżem cieszyły się stanowiska *Tolken*, czyli tłumaczy przy boku wyższych urzędników zakonnych i *Diener* pełniących funkcje dworskie; por. R. Wenskus, op. cit., s. 385 n.; te ostatnie funkcje obsadzone były w pierwszej połowie XV w. przez Niemców z Rzeszy, przyjmowanych na dwór wielkiego mistrza z polecenia niemieckich książąt; przeciwko tym cudzoziemcom (*uslander*) zwraca się z gniewem rycerstwo pruskie w 1438 r.; por. *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, wyd. H. Töppen, Leipzig 1874—1884 [dalej cyt. ASP] t. II, nr 45.

¹⁶ R. Wenskus, op. cit., s. 350 n.; G. Aubin, *Zur Geschichte des gutsherrlichbäuerlichen Verhältnisses in Ostpreussen von der Gründung des Ordensstaates bis zur Steinischen Reform*, Leipzig 1910, s. 51 n.; H. Rosenberg, *The Rise of the Junkers in Brandenburg-Prussia 1410—1653*. „American Historical Review” t. XLIX, 1943, nr 1, 2.

o stanie szlacheckim, a jedynie o stanie „wolnych” (*freie*)¹⁷. Jednakże określenie *freie* z jednej strony obejmowało ogół stanu rycerskiego (*ehrbahre leute*), z drugiej zaś — w odróżnieniu od przedniejszych *ritter und knechte* oznaczało mniej znacznych *milites secundi ordinis*. Ci zaś dzielili się, zapewne wedle statusu majątkowego na *schlechte* czy też *kleine freie* i na *grosse freie*. Podobnie kryterium zamożności widoczne jest przy nazwie „chełmian” (*Colmener*) — w odniesieniu do uboższych „drobni chełmianie” — odnoszącej się do rycerzy dzierżących ziemię na prawie chełmskim¹⁸.

Termin wolni jest kalką — zjawisko kalki znaczeniowej terminów społecznych wydaje się być jednym ze specyfików instytucji kolonialnych — dawnego germańskiego *freie*¹⁹. Nazwą tą obejmowano ogół wolnej ludności przeciwstawionej służebnej klasie niewolnych. W Prusach obok stanu wolnych odnajdujemy grupę ludności chłopskiej żyjącej na tzw. prawie pruskim, określanej mianem *unfreie*, których status społeczny jeszcze w XV w. i później był bardzo niski. W Rzeszy Niemieckiej pod wpływem prawa lennego warstwa *freie* weszła od XII w. częściowo w skład wolnego chłopstwa czynszowego (*freie Landsassen*), po części zaś do stanu rycerskiego, w którym wciąż spotykamy się z terminami *freie herren, liberi barones*, czy też po prostu *freie*²⁰.

W Prusach, w których nie występowało po pierwszą połowę wieku XV klasyczne prawo lenne (z jego zewnętrznymi objawami: *homagium*, inwestytura), poważną rolę w kształtowaniu stanu rycerskiego musiało spełnić czynszowe prawo zwane „niemieckim”, wywodzące się z flamandzkiego prawa wiejskiego. Jego zasady zostały zawarte w przywilejach chełmińskich z 1233 i 1251 r. wystawianych dla *cives et feudales* miast Chełmna i Torunia, posiadających dobra ziemskie i przeniesione na ogół rycerstwa ziemi chełmińskiej w 1278 r. Prawo chełmińskie stało się w ten sposób prawem mieszczaństwa, rycerstwa i chłopstwa. „Tak oto stworzył zakon swoistą równość wobec prawa, która była zdrową zasadą jego polityki kolonialnej” — pisał Plehn. Nie bez przesady, bowiem prawo chełmińskie mogło obejmować najwyżej połowę rycerstwa a także część chłopstwa polskiego i pruskiego. Dominowało ono jednakże w XIV i na początku XV wieku podczas kolonizacji puszczy wschodnich Prus. Reszta ludności pozostawała na dawnych prawach obowiązujących zwyczajowo

¹⁷ L. Weber, *Preussen vor 500 Jahren*, Danzig 1878, s. 290 nn.; każdy „wolny” — czytamy w ustawie z 1400 r. — czy to rycerz czy giermek, powinien stawać tylko przed sądem wójta z Lipowa, por. ASP t. I, nr 59, s. 91.

¹⁸ ASP t. I, nr 361, s. 467, ASP t. II, nr 337, s. 604; L. Weber, op. cit., s. 293. Obydwa terminy „drobni wolni” i „drobni chełmianie” pokrywają się w przypadku, gdy rycerz dzierżył majątek na prawie chełmińskim. Odpowiednikiem drobnych wolnych w biskupstwie warmińskim byli *equites prutheni* osiedleni na prawie pruskim bądź chełmińskim; Por. na ten temat M. Pollakówna, *Osadnictwo Warmii w okresie krzyżackim*, Poznań 1953, s. 54—69. Wydaje się, że wszystkie wymienione wyżej terminy odnoszą się do tej samej warstwy „rycerzyków” wywodzącej się być może jeszcze z czasów plemiennych w przeciwieństwie do grupy stworzonej dopiero po założeniu państwa — do feudalnej warstwy *ritter und knechte*; na temat tej ostatniej grupy społecznej na Warmii por. M. Pollakówna, op. cit., s. 69—75; B. Geremek, op. cit., s. 56.

¹⁹ *Frilinge, Freihälse* z czasów plemiennych; R. Schröder, *Deutsche Rechtsgeschichte* t. I, Berlin—Leipzig 1929, s. 20.

²⁰ Tamże, s. 82 i 88; por. E. Otto, *Von der Abschliessung der Ritterstandes*, „Historische Zeitschrift” t. 162, 1940, s. 19—39.

na ziemiach, które w XIII i XIV w. weszły w skład państwa krzyżackiego, tj. na prawie polskim skodyfikowanym pod koniec XIII wieku w tzw. „Księdze Elbląskiej” oraz inspirowanym nim zwyczajowym prawie pruskim spisany w 1414 r. Od połowy XIV wieku zaczyna się w Prusach pojawiać w majątkach rycerskich prawo magdeburskie, które rozpowszechniane w pierwszej połowie XV wieku przez Zakon, po roku 1466 w Prusach Książęcych, staje się obowiązującym prawem lennym²¹.

Z pewnością prawo chełmińskie na obszarach objętych chłopską oraz miejską kolonizacją postępującą według różnych odmian *ius theutonicorum*, nie mogło być — jak prawo lenne na zachodzie Europy — ani czynnikiem wyznaczającym wyraźne granice stanowe, ani też czynnikiem różnicującym stan rycerski. Podobnie oddziaływały wymogi i przywileje prawa pruskiego i polskiego, rozumianych jako *ius militare*.

Zasadniczym obowiązkiem właścicieli majątków na prawie rycerskim (*Dienstgut*) była zbrojna służba konna (*dynste*). W Prusach Krzyżackich z tytułu posiadania włości na prawie niemieckim wypływał obowiązek dwojakiej służby rycerskiej: ciężkozbrojnej z dóbr liczących 40 i więcej łanów i lekkozbrojnej (*platendienst*) dostarczanej przez posiadaczy mniejszych nadań (około 10 łanów). Z racji kosztów służba w lekkim pancerzu musiała być atrybutem mniej zamożnych rycerzy drugiego ordynku. W rzeczywistości spełniali ją również znakomitsi *ehrbare leute*, posiadający większe majątki²².

Wolni na prawie pruskim stawali do walki w zbroi zwanej *brunin*. Konna służba zbrojna obowiązywała także sołtysów wsi czynszowych oraz karczmarzy²³. Podobnie mieszczanie, w zależności od statusu majątkowego, winni byli ekwipować zbrojnych. Mieszczańskich posiadaczy większych dóbr na prawie chełmińskim bądź magdeburskim zobowiązano do takiej samej służby jak rycerzy²⁴. Jak zatem widać samo pełnienie funkcji militarnych nie obowiązywało wyłącznie rycerzy. Po 1410 r. zakon coraz rzadziej korzystał z usług rycerstwa pruskiego, przedkładając użycie najemnych wojsk. Natomiast charakter służby rycerskiej — ciężko

²¹ R. Wenskus, op. cit., s. 377; H. Boockmann, *Zu den politischen Zielen des Deutschen Ordens in seiner Auseinandersetzung mit Preussischen Ständen*, „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands” t. XVII, 1966, s. 71; W. Brünneck, *Zur Geschichte des Grundeigentums in Ost — und Westpreussen* t. I, Berlin 1891, s. 1, 17—18; G. Labuda, *Stanowisko prawne ziemi chełmińskiej w państwie krzyżackim w latach 1228—1254*, PH t. XLV, 1954, s. 334; A. Czacharowski, *Prawo chełmińskie w życiu stanowym państwa krzyżackiego*, [w:] *Niemcy-Polska w średniowieczu. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez IH UAM w dn. 14—16 XI 1983*, pod red. J. Strzelczyka, Poznań 1986, s. 105—118; H. Plehn, op. cit., s. 58; W. Maisel, *Prawo polskie w państwie krzyżackim w XIV i XV w.*, [w:] *Niemcy-Polska w średniowieczu*, s. 271—274; J. Matyszewski, *Normy recypowane i rodzime w „Najstarszym zwodzie prawa polskiego”*, CzP-H t. XXII, 1970, s. 187—224; W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusach niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882, s. 285 nn.; L. Weber, op. cit., s. 298; M. Biskup, *Zjednoczenie Pomorza Wschodniego z Polską w połowie XIV wieku*, Warszawa 1959, s. 23.

²² M. Biskup, G. Labuda, op. cit., s. 279 nn.; W. Brünneck, op. cit., s. 51.

²³ M. Töppen, *Die Zinsverfassung Preussens unter den Herrschaft des Deutschen Ordens*, „Zeitschrift für Preussische Geschichte und Landeskunde” t. IV, 1868, s. 11, 12; M. Biskup, G. Labuda, op. cit., s. 280.

²⁴ A. Czacharowski, *Ze studiów nad strukturą społeczną mieszczaństwa toruńskiego na przełomie XIV/XV wieku*, s. 92—94; por. także *Das Elbinger Kriegsbuch*, „Altpreussische Monatschrift” t. XXXVI, z. 3 i 4.

lub lekkobrodnej — był odbiciem sytuacji majątkowej, nie zaś prawnej rycerza.

Rycerscy właściciele majątków na prawie chełmińskim wolni byli od dziesięciny i czynszu chłopskiego, zamiast którego płacili niezbyt wyso-ki czynsz rekognicyjny w pieniądzu i wosku²⁵. Inne czynsze płacone przez rycerstwo, jak stróża (*Wartgeld*), płużne (*Pflugkorn*) i *Schawelkorn* mają odpowiedniki w powinnościach mieszczańskich oraz w rentach chłopskich²⁶. Również pruscy wolni płacili płużne i stróżę²⁷. Podobnie szlachta osiadła na prawie magdeburskim obarczona była czynszem rekognicyjnym i płużnym²⁸. Natomiast rycerze osiedleni na prawie polskim na Pomorzu zobowiązani byli do daniny zwanej *kossin*, *ku* i *swin* (opłat od kozy, krowy i świni) oraz przewodu (*prowod*)²⁹. Jak ludności chłopskiej, tak i pruskim wolnym narzucono obowiązek prac szarwarkowych przy reperacji i budowie zamków³⁰.

Podobnie jak wieś na prawie niemieckim otrzymywała przywileje sądownicze (tzw. małe sądownictwo), także posiadacze dóbr rycerskich byli obdarzani immunitetem sądowniczym. Najczęściej posiadali oni małe, rzadziej wielkie sądownictwo. Według historyków starszego pokolenia, inspirowanych koncepcjami prawnymi epoki nowożytnej, posiadanie przywileju wielkiego sądownictwa charakterystyczne było od XVI w. dla szlacheckich majątków lennych (*feudale Güter*, *Lehngüter*) w pełnym tego słowa znaczeniu. Z immunitetem na wielkie sądownictwo w Prusach Krzyżackich związane były przywileje łowieckie, prawa patronatu czy też prawa, które określano jako *iura feodalia*³¹. Przy tym podkreślano, że tylko ci właściciele majątków na prawie rycerskim, którzy posiadali wielkie sądownictwo byli zdolni do lokowania prywatnych wsi na prawie niemieckim³², czy też do nadania majątku na prawie chełmińskim lub

²⁵ Czynsz ten równał się 1 kolońskiemu lub 5 chełmińskim fenigom oraz 2 miarom wosku uiszczanym w dniu św. Marcina; por. W. Brünneck, op. cit., s. 19 i M. Töppen, op. cit., s. 28.

²⁶ M. Töppen, op. cit., s. 31 (*Pflugkorn*), (*Kolmischkorn* — odmiana płużnego), s. 32 (*Pflughafter*), (*Wartgeld*) s. 34—35 i 36 oraz s. 37 (*Schawelkorn*).

²⁷ Tamże, s. 12. Tylko raz z inspiracji Zakonu w latach 30-tych XV w. szlachta z komornictwa w Pruskiej Hławie, starała się uzyskać zwolnienie od *Schawelkorn* wyłączając od zwolnienia pruskich wolnych, ASP t. II, nr 263; por. E. Wilke, *Die Ursachen der preussischen Bauer- und Bürgerunruhen 1525 mit Studien zur ostpreussischen Agrargeschichte der Ordenszeit*, „Altpreussische Forschungen” 1930, s. 47.

²⁸ H. Boockman, *Zu den politischen Zielen des Deutschen Ordens in seiner Auseinandersetzung mit den Preussischen Ständen*, „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands” t. XVII, 1966, s. 66.

²⁹ Na temat ciężarów majątków rycerskich na prawie polskim zob. K. Górski, *Pomorze w dobie wojny 13-letniej*, Poznań 1932, s. 28—30; ciężary chłopskie, s. 31; por. także *Księga Komturstwa Gdańskiego*, wyd. W. Ciesielska i I. Janosz-Biskupowa (Fontes TNT 70), Toruń 1985 [dalej cyt. K. K. Gd.], indeksy, s. 298, 299 i 330; daniny te na niektórych terenach, jak np. w komturii tucholskiej, już w XIV w. uległy relucji, i tak *swin* równał się 16 szkojców, *ku* = 1 *firdung* oraz *kossin* = 4 szkójce; por. K. Kasiske, *Das deutsches Siedelwerk des Mittelalters in Pommerellen*, Königsberg 1938 [dalej cyt. Kasiske (*Pomorze*)], s. 217 n. oraz M. Töppen, op. cit., s. 71, 76 i in.

³⁰ M. Töppen, op. cit., s. 11 n.

³¹ W. Brünneck, op. cit., s. 42 n.

³² K. Kasiske, *Die Siedlungstätigkeit des D. O's im östlichen Preussen bis zum Jahre 1410*, Königsberg 1934 [dalej cyt. Kasiske (*Prusy*)], s. 115.

magdeburgskim wolnym, których często przy tej okazji wyposażano w małe sądownictwo. Drugą grupę stanowiły majątki wolnych (*Freigüter*) posiadające niewystarczające przywileje sądownicze dla lokacji wsi czynszowych. Czasami *Freigüter* pozbawione były w zupełności praw sądowych³³. Dopiero w interesującej nas pierwszej połowie XV wieku, zwłaszcza za rządów wielkich mistrzów Pawła von Rusdorf i Konrada von Erlichshausen, pojawia się tendencja do nadań wielkiego sądownictwa i to niezależnie od tego, na jakim prawie właściciel dzierżawił ziemię³⁴.

Dopatrywanie się w fakcie posiadania wielkiego sądownictwa (*B r ü n n e c k*), czy też immunitetu sądowniczego w ogóle (*P l e h n*) czynnika różniącego rycerstwo na dwie kategorie, dla pierwszej połowy XV w. pozbawione jest sensu. Spotykamy bowiem w owym czasie dobra wolnych na obszarach kolonizowanych lasów mazurskich, liczące kilka łąnów, które szczytą się wielkim sądownictwem³⁵. Tak więc podział na majątki w pełnym znaczeniu lenne, posiadające przywilej wielkiego sądownictwa, i majątki wolnych wyłączone ze stanu rycerskiego pozbawione tego prawa byłoby nieuzasadnionym przeniesieniem stosunków nowożytnych na czasy przed pokojem 1466 r.

A zatem samo zróżnicowanie obowiązków i przywilejów w ramach poszczególnych systemów prawnych, nie różnicowało kondycji społecznej wewnątrz stanu rycerskiego. Również brak klasycznego prawa lennego i zastąpienie go przede wszystkim prawem chełmińskim, wywodzącym się z czynszowego prawa wiejskiego, musiało prowadzić do opóźnienia w wykształceniu się wyraźnych barier międzystanowych. Konsekwencją tego było podkreślane przez Plehna podobieństwo w kondycji prawnej przedstawicieli poszczególnych warstw społecznych w pruskiej kolonii, obdarzonych często tym samym prawem własności.

Natomiast fakt posiadania przez członków stanu rycerskiego prawa chełmińskiego, magdeburgskiego, polskiego lub pruskiego wpływał na postawę władz zakonnych wobec rycerstwa. Coraz częstsze w pierwszej połowie XV w. pretensje szlachty pruskiej do przestrzegania przez oficerów zakonnych przepisów prawa chełmińskiego, z drugiej zaś strony narzucanie przez władze zakonne prawa magdeburgskiego, potwierdzają słuszość tego sformułowania. W akcji tej kryły się przede wszystkim cele polityczne Zakonu — chęć osłabienia pozycji majątkowej rycerstwa w dobie wzmagającej się opozycji stanowej. Chodziło tu przede wszystkim o konfiskatę dóbr rycerskich wedle zasady tzw. prawa „puścizny” (prawo polskie), *polleide* (prawo pruskie) lub *miterbe* (prawo chełmińskie i magdeburgskie). Dzięki temu Zakon zyskiwał sposobność swobody dysponowania włościami, których szlacheccy właściciele w linii męskiej wymarli. Najkorzystniejsze dla rodów rycerskich było prawo chełmińskie, które dopuszczało do dziedziczenia również kobiety.

Stąd też częsty proceder uprawiany przez urzędników zakonnych przepisywania (*vorbschreiben*) dóbr na prawie chełmińskim na prawo

³³ Z tych, które nie otrzymały żadnego immunitetu, powstały w okresie nowożytnym tzw. „dobra chełmińskie”, których status mieścił się pomiędzy majątkiem szlacheckim a wsią chłopską. H. Plehn, *Zur Geschichte*, s. 50.

³⁴ K a s i s k e, (*Pomorze*), s. 258.

³⁵ E. Wilke, op. cit., s. 189 i in.

magdeburskie, czasem bez wiedzy wielkiego mistrza³⁶. Zawężając możliwości spadkobrania tylko do potomków męskich, oficjalowie krzyżaccy upatrywali w zamianie prawa własności także częstszych okazji do pobierania tzw. *Erbgeld*. Przy tym Zakon przechwytywał wedle prawa „puścizny” nie tylko majątki na prawie magdeburskim, lecz także polskim po śmierci rycerzy, „którzy nie pozostawili po sobie (bezpośrednich) potomków męskich, mimo że mieli oni braci rodzonych i stryjecznych, którzy nie mieli możliwości dziedziczenia”³⁷. Temu miała służyć również częsta w pierwszej połowie XV w. zamiana prawa chełmińskiego na prawo pruskie³⁸. Dało to początek stanowej debacie nad rycerskim postulatem przestrzegania i ujednolicenia praw chełmińskich wobec majątków ziemskich. Ciekawe, że inspirowali ją przedstawiciele miast ziemi chełmińskiej twierdząc, że zarówno mieszczaństwo jak i szlachta tej ziemi *by eyne Colmenschen rechte wellen bliben*³⁹. Później podchwytuje to żądanie rycerstwo, domagając się równych praw własności dla dóbr dzierżawionych przez mieszkańców miast, jak i przez „rycerzy i giermków” oraz możliwości wolnego obrotu ziemią pomiędzy członkami obydwu stanów bez uszczuplania przywilejów, na podstawie których zostały nadane im majątki⁴⁰. Szlachta poprzez odwołanie się do przywilejów chełmińskich starała się w 1438 r. znaleźć oparcie przeciw narzuconej przez Zakon niekorzystnej interpretacji swych praw majątkowych. Swoboda tej interpretacji przez urzędników Zakonu była tym większa, że częstokroć listy (*briefe*) zawierające przywileje nadawane majątkom rycerskim bądź były bardzo enigmatycznie sformułowane, bądź też uległy zagubieniu⁴¹.

Zakon jednak od czasów rządów Henryka von Plauena coraz częściej nadawał majątki na prawie magdeburskim, które ułatwiało dysponowanie ziemią na rzecz swych stronników i zaufanych⁴² oraz konfiskatę majątków członków Związku Pruskiego. Zależało też Zakonowi na upowszechnieniu takiego prawa własności, które wprowadzało większą zależność pomiędzy państwem a jego poddanymi. Widoczne jest to w intencji Zakonu interpretowania prawa magdeburskiego jako prawa lennego. Na skutek oporu rycerstwa dążącego do szerszych praw sukcesji dla swych

³⁶ *Urkunden der Komturei Tuchel*, wyd. P. P a n s k e, Danzig 1911, nr 121, s. 142; ASP t. I, nr 382, p. 40 (1427). Por. H. B o o c k m a n n, *Zu den politischen Zielen*, s. 72 n.

³⁷ *Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce*, wyd. K. G ó r s k i, Poznań 1949; por. zamieszczony tam katalog skarg stanów pruskich, tzw. „Orsachen des Bundes” punkty: 21, 22, 23, 27, 28, 29, 30, 32, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 49, 52, 53, 54, 55 oraz „Ur-sache des Bundes”, SRP t. IV, s. 473 i 474.

³⁸ Por. przykłady w pracy K. A b e, *Die Komturei Osterode des Deutschen Ordens in Preussen 1341—1525*, Köln 1972, s. 98 i in. oraz ASP t. II, nr 243, s. 361 (1441); por. także ASP t. I, nr 395, s. 386 (1422).

³⁹ ASP t. II, nr 10, s. 13.

⁴⁰ ASP t. II, nr 30 i 33; por. także żądania rycerstwa dzierzgońskiego, ASP t. II, nr 45, s. 68.

⁴¹ Por. odnowienie zniszczonych podczas pożaru Tucholi przywilejów dla mieszczan posiadających majątki ziemskie oraz dla rycerzy Swantke von Oberaw, z komturii tucholskiej w *Urkunden der Komturei Tuchel*, nr 132 (1425), nr 134 (1427); por. także odnowienie spalonego przywileju dla posiadłości Niclosa Warkiey (1424 r.), lennika kapituły fromborskiej, G. S o m m e r f e l d t, *Die Fundstätte und das Rittergut Adlig Kellaron, Kreis Allenstein; Geschichtliches und Topographie*, „Alt-preussische Monatschrift” t. LIV, 1917.

⁴² Por. przykłady u K a s i s k e (*Pomorze*), s. 256 n.

majątków stało się to za rządów wielkich mistrzów Konrada i Ludwika von Erlichshausenów przyczyną apelacji do arcybiskupa magdeburskiego.⁴³

Wydaje się, że czynnik ekonomiczny odgrywał, przynajmniej jeśli chodzi o podziały wewnątrzstanowe społeczeństwa Prus Krzyżackich, o wiele większą rolę niż czynnik prawny. Widać to dosyć wyraźnie na przykładzie zróżnicowania majątkowego rycerstwa pruskiego. Sytuacja majątkowa rycerstwa była inna w skolonizowanej w XIII i pierwszej połowie XIV w. ziemi chełmińskiej, na Pomorzu Gdańskim, w Pomezanii, częściowo zaś w Pogezanii i Warmii, niż we wschodniej części państwa krzyżackiego pokrytej jeszcze w XV w. puszcza zajmującą 60% całego obszaru⁴⁴. Również odmiennie wyglądał charakter folwarków rycerskich w części zachodniej, gdzie przeważa produkcja zbożowa na rynek (oprócz lesistych części Pomorza Gdańskiego) i w kolonizowanych puszczech na wschodzie, gdzie dominował zbyt produktów leśnych.

Własność szlachecka w ziemi chełmińskiej obejmowała zapewne w połowie XV w., jak i wiek później, około 50% ogółu osad, chociaż ich areal musiał być mniejszy od arealu domen krzyżackich (liczących przeciętnie 16 łanów) i niewiele większy od sporych na tym terenie majątków kościelnych. Przewagę osiągały tutaj folwarki po 3—10 łanów⁴⁵, przy czym większość właścicieli stanowiła szlachta mająca udziały cząstkowe w jednej bądź dwóch wsiach, rzadziej zaś posiadająca po jednej całej wsi i jeden do dwóch udziałów w drugiej. Na znaczne rozdrobnienie włości przybierających często rozmiary gospodarstw chłopskich (2 łany), skarżyło się rycerstwo chełmińskie m.in. w 1438 r.⁴⁶. Właściciele najuboższych majątków (0,5—3 łany) skazani byli na uprawę ziemi własnymi siłami, skoro nie zawsze stać ich było na zatrudnienie chłopskich najmitów, którzy, obok czeladzi i zagrodników, byli podstawową siłą roboczą w folwarkach⁴⁷. Do tej grupy szlachty folwarcznej przyjdzie nam także zaliczyć

⁴³ Rycerstwo legitymujące się prawem magdeburskim twierdzi, że czynsze dostarczane Zakonowi nie są przewidziane w żadnym znanym prawie lennym. Ludwik von Erlichshausen w liście do ławy miejskiej Magdeburga twierdził, że z konieczności uiszczania rent bierze się niechęć szlachty do określania jej oficjalnie jako „lenników” Zakonu; por. H. Boockmann, *Zu den politischen Zielen*, s. 66, 69—70.

⁴⁴ M. Biskup, *Rozmieszczenie własności ziemskiej woj. chełmińskiego i malborskiego w drugiej połowie XVI wieku*, Toruń 1957; M. Biskup, A. Tomczak, *Mapy woj. pomorskiego w drugiej połowie XVI wieku*, Toruń 1955; *Atlas historyczny Polski. Prusy Królewskie w 2 poł. XVI w.*, Warszawa 1961, s. 90—94. Wyniki są aktualniejsze dla interesującego nas okresu, niż wyniki podane przez L. Webera, op. cit., które zestawił w swej pracy G. Aubin, op. cit., s. 25—27. Za Weberem poszedł także F. L. Carsten, *The Origins of Prussia*, Oxford 1954, s. 58 i in. oraz B. Geremek, op. cit., s. 55. Z najnowszych opracowań w języku polskim poruszających tę problematykę warto wymienić M. Grzegorz, *Struktura administracyjna i własnościowa Pomorza Gdańskiego pod rządami Zakonu Krzyżackiego w l. 1309—1454*, Warszawa 1987. Por. K. Buczek, *Recenzja książki F. Magera, Der Wald in Altpreussen als Wirtschaftsraum*, Köln-Graz 1960, ZH t. XXVIII, 1963, s. 447.

⁴⁵ E. Wilke, op. cit., s. 62; M. Biskup, *Rozmieszczenie*, s. 18.

⁴⁶ ASP t. II, nr 30, 35.

⁴⁷ H. Plehn, op. cit., s. 84—86; M. Biskup, *Rozmieszczenie*, s. 19.

rycerstwo żyjące na terenie biskupstw pruskich, w biskupstwie chełmińskim zwane później „wasalami biskupimi”⁴⁸, od których żądano służby rycerskiej tylko z trzech lub czterech łanów.

Natomiast rzadko spotykamy w ziemi chełmińskiej klasyczne dobra liczące 40 łanów, z których trzynastowieczne przywileje chełmińskie żądały ciężkiej służby rycerskiej. W XVI w. członkowie zaledwie kilku najmożniejszych rodów rycerskich posiadali maksymalnie po 3—5 wsi o łącznym areale 60—75 łanów⁴⁹.

Podobnie na Pomorzu Gdańskim dominował średni stan posiadania. Oprócz okolic Gdańska własność szlachecka obejmowała tutaj 40—60% ogólnej liczby osad wiejskich⁵⁰. Na posiadłości rycerskie składały się niewielkie wioski chłopskie, lokowane na prawie niemieckim, podczas gdy folwarki ich rycerskich właścicieli pozostawały często na prawie polskim⁵¹.

Wśród szlachty kaszubskiej, osiadłej w środkowo-wschodniej części ziemi mirachowskiej oraz w płn. części komturii tczewskiej przeważały wsie po 10—20 łanów, podzielone nieraz na drobne udziały 1,5—3 łany pomiędzy wielu właścicieli⁵². Do tej drobnej szlachty trzeba zaliczyć grupę zwaną „pankami” czy też *oxenpanen* — w przeciwieństwie do zamożniejszej grupy, wobec której stosowano tytuł „pan” zarówno w ziemi chełmińskiej, jak i na Pomorzu. Ich włości nazywano *Panengüter*⁵³. Ci, których moglibyśmy mianować średnio zamożnymi właścicielami, posiadali jedną-dwie wioski, czasami nawet trzy, z udziałami w innych, jak w przypadku przybyszów z Pomorza Zachodniego, Śląska, Niemiec, czy wreszcie Korony. Nader rzadko spotykamy większe fortuny⁵⁴.

Podobnie rzecz się miała w komturii kiszporskiej gdzie dominowały majątki sięgające około 10 łanów⁵⁵. W komturii elbląskiej przeważały już większe folwarki, liczące około 16—20 łanów, nastawione na uprawę zbóż⁵⁶.

W zachodniej części kraju dominowała na folwarkach szlacheckich produkcja zbożowa, która rzecz oczywista, nie mogła się co do wielkości równać z produkcją zakonnych wsi czynszowych⁵⁷. Tendencje do sprzedaży płodów rolnych na rynek krajowy jak i na eksport wzmogły się w

⁴⁸ F. L. Carsten, op. cit., s. 66; M. Biskup, *Rozmieszczenie*, s. 19 n.

⁴⁹ G. Aubin, op. cit., s. 25; M. Biskup, *Rozmieszczenie*, s. 19.

⁵⁰ M. Biskup, A. Tomczak, op. cit., s. 35; M. Grzegorz, op. cit., s. 164, szacuje liczbę osad w ręku szlachty pomorskiej na 47,8% całości.

⁵¹ Np. Strellin — *Er hat polnisches recht, syne Lüte colmich ches*. K. K. Gd., nr 230, s. 219; w sumie na około 615 wsi na prawie niemieckim, w tym około 210 w dobrach rycerskich; por. H. Łowmiański, *Polityka ludnościowa Zakonu Krzyżackiego w Prusach i na Pomorzu*, Gdańsk 1948, s. 67.

⁵² W powiecie człuchowskim w XVI w. w niektórych posiadłościach spotykamy aż osiemnastu właścicieli; M. Biskup, A. Tomczak, op. cit., s. 35 nn.

⁵³ W. Kętrzyński, op. cit., s. 121 i 128; M. Töppen, op. cit., s. 61; M. Grzegorz, op. cit., s. 112.

⁵⁴ M. Biskup, A. Tomczak, op. cit., s. 37—39.

⁵⁵ G. Aubin, op. cit., s. 25.

⁵⁶ Wyróżniają się jedynie własności Piotra Skolima (30—40 łanów) i Jakuba von Pinau (ponad 50 łanów); por. C. Krollman, *Besiedlungs-geschichte der Komturei Christburg, Osterode, Elbing*, ZWGV t. LXIV, 1923, s. 34.

⁵⁷ F. L. Carsten, op. cit., s. 58 n.

⁵⁸ G. Aubin, op. cit., s. 54 n.; M. Małowist, *Podstawy gospodarcze przywrócenia jedności państwowej Pomorza Gdańskiego z Polską w XV w.*, PH t. XLV, 1954, s. 149.

okresie wojen w latach 1410—1435⁵⁸, gdy eksport zbóż i produktów leśnych z Polski został ograniczony. Również pokojowy okres 1436—1453 musiał sprzyjać wzrostowi produkcji rolnej, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę stale rosnące zapotrzebowanie Europy Zachodniej. Wydaje się, że nasilenie w latach czterdziestych XV w. żądań szlachty pruskiej tzw. wolnego targu (*freie markt*), czyli swobodnego dostępu zarówno dla miejscowego producenta wiejskiego, jak i zagranicznych kupców, zagwarantowania dla nich wolności żeglugi śródlądowej oraz morskiej i swobody poruszania się po drogach lądowych odzwierciedla wznagające się zainteresowanie szlachty udziałem w wymianie zagranicznej poprzez kontakt z angielskimi a od lat trzydziestych XV w. coraz częściej holenderskimi kupcami⁵⁹. Ci „goście” (*gaste*), jak ich wtedy powszechnie zwano, docierają bezpośrednio do szlacheckiego producenta, udzielają mu pożyczek *à conto* przyszłych zbiorów, stanowiąc silną konkurencję dla rodzimego kupiectwa. Stało się to przyczyną licznych sporów pomiędzy miastami a szlachtą w trakcie debat stanów nad postulatem „wolnego targu”. Ostatni, z lat 1447—1449, umiejętnie wygrywany przez wielkiego mistrza Konrada von Erlichshausena o mało co nie doprowadził do rozbicia jedności Związku Pruskiego. Jest charakterystyczne, że największą aktywność w forsowaniu tego punktu polityki handlowej szlachty przejawia rycerstwo ziemi chełmińskiej, co wiąże się zarówno z wysokim utowarowieniem gospodarki tego regionu, jak i znaczną rolą eksportu zboża z majątków szlachty chełmińskiej. Natomiast rycerstwo wschodniej części kraju wykazuje większą obojętność wobec zagadnienia „wolnego targu” w odniesieniu do handlu zbożem, uniemożliwiając jednolity front całego stanu w tej kwestii. Z pewnością odegrała tu rolę inspiracja Zakonu dążącego do rozbicia opozycji stanowej. Wy tłumaczenia trzeba również szukać w różnicy gospodarczej pomiędzy obydwiema częściami kraju. Szlachta pruska ze wschodnich terenów, pokrytych w XV wieku gęstymi puszciami, najprawdopodobniej była w głównej mierze zainteresowana eksportem drzewa i produktów leśnych — dominujących w eksporcie Prus Krzyżackich jeszcze w pierwszej połowie XV wieku⁶⁰. Handel drewnem, smołą, woskiem, dziegciem, popiołem drzewnym miał narosłą od dawna strukturę, w której ważne miejsce obok zagranicznych kupców zajmowali dwaj pośrednicy krajowi: Zakon krzyżacki, który jednocześnie był właścicie-

⁵⁸ ASP t. II, nr 34, s. 50; nr 38, s. 55; nr 82, s. 132; nr 150, s. 217—219; nr 152, s. 222; nr 166, s. 236—239; nr 190, s. 296; nr 218, s. 329; nr 323, s. 482—483; nr 324, s. 488; t. II nr 4, s. 6; nr 5, s. 7; nr 5, s. 10 n.; nr 8, s. 13 n.; nr 11, s. 24; nr 18, s. 46; nr 39, s. 72; nr 44, s. 84; nr 47, 49, 50; nr 51, s. 89 n.; nr 54, s. 98—99. Z powodu braku źródeł kwantytatywnych dotyczących wielkości produkcji i eksportu zbóż (przede wszystkim żyta) z majątków szlacheckich, polityka handlowa szlachty pruskiej zdaje się pośrednio potwierdzać ożywienie tej dziedziny rolnictwa już na przełomie czwartego i piątego dziesięciolecia XV w.; por. M. Małowist, *La politique commerciale de la noblesse*, s. 180 nn. Czasami zamożniejsza szlachta angażuje się nawet bezpośrednio w eksport (T. Hirsch, *Danzigs Handels-und Gewerbe-geschichte unter der Herrschaften des Deutschen Ordens*, Leipzig 1858, s. 119) w 1420 roku przywieźli Jan i Jerzy Bażyńscy do Szkocji. Zdaniem Aubina (op. cit., s. 60, przyp.) jednak nie można uogólniać tego faktu na całą warstwę szlachecką; M. Małowist, *Studia z dziejów rzemiosła w okresie kryzysu feudalizmu w zachodniej Europie w XIV i XV w.*, Warszawa 1954, s. 403; B. Geremek, op. cit., s. 9.

⁶⁰ H. Samsonowicz, *Struktura handlu gdańskiego w pierwszej połowie XV wieku*, PH t. LIII, 1962, nr 4, s. 707—709.

lem regaliów na wyrąb lasów, producentem i kupcem produktów leśnych oraz kupiectwo większych portowych miast, do których spławiano rzekami drzewo. Wydaje się, że rola *gaste* wzrastała jeszcze bardziej w przypadku obrotu rodzimym zbożem, pochodzącym przede wszystkim z Zachodnich Prus. Przy tym producent szlachecki nie tylko szukał bezpośredniego kontaktu na rynku lokalnym z kupcami angielskimi czy holenderskimi z racji wyższych cen, które proponowali w porównaniu z kupcami pruskimi. Opłacalne dla producenta było również obniżenie kosztów transportu, które praktycznie nie obciążały już jego kieszeni lecz były finansowane przez „gości”. Ważną rolę odgrywało także wsparcie produkcji przez obce kupiectwo dzięki systemowi zaliczek *à conto*.

Pogłębiający się w XIV/XV w. proces rozdrabniania włości rycerskich spowodowany m.in. częstymi rodzinnymi podziałami majątków, w gęściej zaludnionych Prusach Zachodnich, musiał wywoływać głód ziemi wśród tutejszej szlachty. Tym też można tłumaczyć liczny jej udział w kolonizacji puszczy we wschodniej i południowej części państwa. Tendencję tę wzmacniała krzyżacka polityka wykupu i wymiany dóbr, zmierzająca do rozbitcia większej własności ziemskiej. Istotnym czynnikiem było również zapotrzebowanie Zakonu, sterującego akcją osadniczą, na element parający się rzemiosłem wojennym, który ze względów bezpieczeństwa trzeba było osiedlić w sercu puszczy bądź na pobrzeżu południowo-wschodnich granic państwa⁶¹.

Inaczej wyglądała na początku XV wieku sytuacja majątkowa rycerstwa w świeżo skolonizowanych Prusach Wschodnich. Zwłaszcza interesujący dla nas jest etap kolonizacji przypadający na okres drugiej ćwierci XIV w. do 1410 r., który objął tereny krzyżackiej części Warmii, Nantangii, Barcji oraz na południu komturii ostródzkiej. Po 1410 r. natężenie akcji osadniczej maleje, choć nadal zakłada się osiedla w puszczy galindzkiej na południu oraz w puszczy nadrowsko-skałowskiej na wschodzie. Ta faza kolonizacji, opierająca się na nadwyżce ludności rodzimej, nazywana stąd „wewnętrzna”⁶², rozpoczęła się w połowie XIV wieku, wraz z ustaniem dopływu chłopskich osadników z terenu Rzeszy spowodowanym depopulacją Europy Zachodniej w epoce „czarnej śmierci”. W przeciwieństwie do okresu kolonizacji chłopskiej (lata 1290—1350), w której lokacja miasta oraz wsi czynszowej na prawie niemieckim były głównym celem akcji lokacyjnej Zakonu, w dobie kolonizacji „wewnętrznej” podstawową jednostką kolonizacyjną był majątek rycerski. Doskonale ilustruje to schemat osadnictwa aktualny już dla lat dwudziestych XIV wieku⁶³. Po zakonnym grodzie (*Burg*), Zakon z powodu braku osadników chłopskich był zmuszony najpierw do nadania majątku na pra-

⁶¹ Kasiske, (*Prusy*), s. 21 i 156; K. Abe, op. cit., s. 32.

⁶² S. Zajączkowski, op. cit., s. 39—41; K. Buczek, *Geograficzno-historyczne podstawy Prus Wschodnich*, Toruń 1936, s. 38; K. Riehl, *Die Siedlungstätigkeit des Deutschen Ordens in Preussen in der Zeit von 1410—1466*, „Ostpreussische Forschungen” t. XIV, 1937, s. 224 nn.; por. również uwagi i literaturę cytowaną przez M. Biskupa, *Zjednoczenie*, s. 17 i 18; C. Krollman, *Die Besiedlung Ostpreussens*, s. 296 n.

⁶³ Schemat kolonizacji puszczy pruskich podany przez Plehna (*Zur Geschichte*, s. 52) dla okresu XIII i XIV wieku, porównywany przez tego autora z nowożytnym północnoamerykańskim uściślił dla epoki kolonizacji „wewnętrznej” Kasiske (*Prusy*), s. 153. „Lañcuch” osadniczy podany przez Kasiske uzupełniłem o jedno ogniwo *mediate Freigüter*.

wie rycerskim (*Dienstgut*). Na obszarze kolonizacji były one z reguły dwukrotnie większe (80 łanów) niż klasyczne dobra rycerskie w zachodniej części kraju podczas ich kolonizacji w XIII/XIV wieku⁶⁴. We wschodniej puszczańskiej części szlachecki właściciel odgrywał często rolę zasadźcy. Często lokował w swych dobrach bądź wieś czynszową na prawie niemieckim, bądź też nadawał część swej własności wolnym (*Freigüter*) w zamian za służbę rycerską. Dopiero na końcu następowała lokacja miast, które najczęściej, przynajmniej na terenie Górnych Prus, nie wyszły poza rozmiary typowego *Landstadt*⁶⁵.

Konieczność prowadzenia dalszej akcji osadniczej, przed którą stawali rycerze obdarzeni nowymi nadaniami niezagospodarowanych jeszcze terenów, wpływała choćby z samych rozmiarów otrzymanych włości. Niekiedy zwłaszcza w nadaniach z lat dwudziestych i trzydziestych XIV wieku, były to dobra o charakterze allodialnym, zwolnione z czynszu rekognicyjnego, o powierzchni kilkuset bądź nawet 1000 łanów, dawanych przez Zakon całym rodem pod zasiedlenie⁶⁶. Tak rzecz się miała np. z majątkami w ziemi sasińskiej. Największym spośród nich był majątek nadany Piotrowi Heselicht (Leszczowi) oraz braciom Konradowi i Heymanowi von Wansen (Haysen, Bażyńskim) *mit den Freunden* (z rodziną). W 1435 roku zapewne już mocno nadszarpnięta terytorialnie przez sprzedaż części osad lokowanych tutaj, posiadłość dostała się w ręce Jana Bażyńskiego. W rzeczywistości już wcześniej uległa ona podziałowi na mniejsze części, których rozmiary określił ciężar służby rycerskiej. „Posiadłość 1400 łanów” zobowiązana była do wystawiania 6 ciężkozbrojnych i 24 lekkozbrojnych. Sam Piotr Leszcz żył w majątku Dąbrówka (Domerau) liczącym 80 łanów⁶⁷.

Od połowy XIV w., od rządów Winrycha von Kniprode, zaczynają już dominować typowe nadania na prawie chełmińskim bądź magdeburskim, z wymogiem płacenia czynszu rekognicyjnego i innych powinności prawa niemieckiego. Wielkość pokaźniejszych dóbr szlacheckich wahała się w Prusach Wschodnich od 40—50 do 100 łanów. Mniejsze dobra, charakterystyczne dla posiadłości wolnych (*Freigüter*) na prawie niemieckim, wynoszą przeciętnie od 8—16 łanów. Najmniejsze zaś majątki *kleine freie* na prawie pruskim będące reliktem wcześniejszego etapu kolonizacji rozmiarami niezbyt odbiegają od gospodarstw chłopów czynszowych — niewiele ponad 2,5 czy 5 radeł⁶⁸ (*Haken*). Od takiej drobnicy *milites secundi ordinis* aż roi się na północno-wschodnich terenach państwa krzyżackiego.

Obydwie grupy, tzn. kilkudziesięciołanowe *Dienstgüter* i mniejsze *Freigüter*, miały zupełnie inną strukturę gospodarczą. Majątki liczące około 10 łanów tworzą samodzielne jednostki gospodarcze w postaci niewielkich folwarków opartych na robociznie chłopskiej czeladzi bądź niewolnych pruskich zagrodników. Natomiast dobra licząca około 40 i więcej

⁶⁴ 80 łanów otrzymywano za ciężką służbę rycerską, a 40 za lekką służbę, C. Krollman, *Die Besiedlung Ostpreussens*, s. 297.

⁶⁵ K. Abe, op. cit., s. 13—15.

⁶⁶ Por. charakterystykę XIV-wiecznych allodiów, K. Abe, op. cit., s. 43 nn.

⁶⁷ K. Abe, op. cit., s. 33—37; W. Kętrzyński, op. cit., s. 228, 291 n.; C. Krollman, op. cit., s. 297; H. Plehn, *Zur Geschichte*, s. 52.

⁶⁸ Kasiske, (*Prusy*), s. 144 i 116.

łańów musiały ulec podziałowi na mniejsze części. Przed ich posiadaczami otwierały się dwie możliwości.

Pierwszą stanowiła lokacja wsi na prawie chełmińskim. Często powstawały one w ramach *Doppelgüter*. W takim przypadku mniejsza część włości stanowiła majątek folwarczny bezpośrednio w ręku szlacheckiego właściciela, druga zaś jego prywatną wieś (tj. okręg podzielony na dzierżawne działki chłopskie) na prawie czynszowym⁶⁹. Jednakże możliwość zakładania prywatnych wsi na prawie niemieckim napotykała w Prusach sporo trudności. Powodował je brak osadników chłopskich po 1350 r. Pogłębiał to jeszcze bardziej zakaz osiedlania we wsiach czynszowych chłopów pruskich, uważanych za niewolnych. Tylko znaczniejsi właściciele dóbr na prawie rycerskim, obdarzeni przywilejem wielkiego sądownictwa mogli zakładać wsie na prawie niemieckim. Wreszcie Zakon napotykał widocznie na trudności w egzekwowaniu powinności z tych wsi podjął pod koniec XIV wieku akcję wykupu wsi prywatnych z rąk szlacheckich⁷⁰.

Tak więc właścicielom większych dóbr rycerskich pozostawała druga alternatywa — nadanie ziemi w ramach posiadanej włości wolnym i tym samym podział uciążliwych obowiązków militarnych. Tego rodzaju mniejsze dobra nadawane przez znaczniejszych feudałów (*mediate Dienstgüter*) spotykamy dość często. Na przykład Piotr Leszcz w 1369 r. nadał swemu „lennikowi” Bartoszowi dziewięć łańów ze wsi Kletzkau wraz z przywilejem sądowniczym nad chłopami, których Bartosz miał tu osiedlić⁷¹. Występowanie tego rodzaju dóbr „zawisłych” (*mediate*) od świeckich rycerzy pierwszego ordynku musiało nastęrczać wiele trudności władzom zakonnym. Świadczy o tym spór jednego z urzędników krzyżackich z rycerstwem w Barcji, dotyczący sposobu w jaki poddani rycerzom wolni płacić winni płuznę oraz uczestniczyć w wymaganych przez Zakon pracach szarwarkowych przy reperacji i odbudowie domów zakonnych⁷². Dlatego Zakon, chcąc zapewne uniknąć podobnych komplikacji chętnie sam przyznawał dobra wolnym. *Freigüter* podległe bezpośrednio zwierzchności krzyżackiej dominują w Prusach zarówno jeśli chodzi o drobnych wolnych na północno-wschodnich terenach, jak również wśród większych *Freigüter* powstałych na fali kolonizacji oraz osadnictwa po 1410 roku w okolicach Jańsborka, Ryńska, Elku⁷³. Typowe rozmiary majątków wolnych powstałych w pierwszej połowie XV wieku sięgają tam 10—30 łańów, a niekiedy nawet 60—70 łańów⁷⁴. Wydaje się, że część tych majątków przypadła w udziale znakomitszym wolnym, którzy stanowili wyższą warstwę wśród *milites secundi ordinis* w porównaniu z mniej majątynymi *kleine* czy też *szlechte freie*. Liczebnością włości wol-

⁶⁹ K. A b e, op. cit., s. 52, 53.

⁷⁰ K a s i s k e, (*Prusy*), s. 118; E. W i l k e, op. cit., s. 31, 43 n.; H. P l e h n, *Zur Geschichte*, s. 75.

⁷¹ K. A b e, op. cit., s. 35; inne przykłady podaje H. P l e h n, *Zur Geschichte*, s. 74 n.; w 1399 Filip Wildenau nadał swemu *getruen Diener* Henrykowi Hofenberger 32 łańy na prawie chełmińskim w okręgu Szczytno; podobnie Hans Pfeilsdorf nadał w 1430 i 1439 dwa dobra po siedem łańów na prawie rycerskim.

⁷² H. P l e h n, op. cit.

⁷³ A S P t. I, nr 72; S. Z a j ą c z k o w s k i, loc. cit., s. 48 nn.

⁷⁴ *Historisch-geographischer Atlas des Preusslandes*, wyd. H. und G. Mortensen, R. Wenskus, H. Jäger, Wiesbaden 1982, Lieferung 8, *Besiedlung der grossen Wildnis* Karta A (1411—1454); por. także W. K ę t c z y Ń s k i, op. cit., s. 260 i 266.

nych zdecydowanie dominują oni nad dobrami nadanymi rycerzom pierwszego ordynku na terenie Prus Wschodnich.

Często rycerze drugiego ordynku (*freie*) traktowani byli przez rycerzy zakonnych — myślących według wzorców typowych dla Rzeszy — jako ministeriałowie. Rzutowało to zapewne na status całego stanu rycerskiego. Przypomnieć trzeba cytowany wcześniej spór komtura golubskiego z Pietraszem, kiedy to urzędnik krzyżacki twierdził, że jego adwersarz powinien mieć „pana” nad sobą.

Na ziemi chełmińskiej reprezentantami tej niższej warstwy rycerskiej obok wolnych, była grupa nazywana w Prusach Królewskich lemanami ⁷⁵ (niem. *Lehman, Lehnleute*). Przywilej z 1278 r. mówi o *ritter undirwohner*, którzy najprawdopodobniej jak inni poddani mieli składać pokłon (*poclon*) znaczniejszym rycerzom ⁷⁶. W źródłach pomorskich z XIV/XV wieku spotykamy często określenie *ritttere und lehnleute* ⁷⁷, którzy podlegają bezpośrednio sądownictwu zakonnemu. Do giermków (*knechte*) i „wolnych” pasuje miano *lehnsleute welche nicht ritte sind* ⁷⁸. W państwie zakonnym, gdzie dominowało osadnicze prawo chełmińskie wywodzące się z czynszowego prawa wiejskiego, jest ono nazywane przez współczesnych *loenrecht* ⁷⁹. Pomimo więc braku prawa lennego w znaczeniu zachodnim, pojawia się w Prusach Krzyżackich pewna hierarchia feudalna. Jej odbiciem we wschodniej części Prus są ogniwa procesu kolonizacji wewnętrznej. Przyjmuje ona dwie formy. Prostsza: zwierzchność (*Grundherrschaft*) zakonna — oraz poddani jej bezpośrednio *freie* i znaczniejsi *ehrbare lewthe*, bądź też bardziej skomplikowaną: zakon — *ritter und knechte* w sensie *militēs primi ordinis* — i zawiśli od nich wolni, czy rycerze drugiego ordynku. Natomiast w Prusach Zachodnich do trzeciej warstwy wypadnie zaliczyć drobnych *ritter undirwohner*, w dobrach biskupstw zaś tzw. wasali biskupich.

Tak więc w Prusach Wschodnich ważną rolę w rozwarstwieniu społecznym rycerstwa odegrał sposób przeprowadzenia akcji kolonizacyjnej puszc oraz znaczenie ekonomiczne dóbr wolnych. Tłumaczy to w pewnym sensie dlaczego w pierwszej połowie XV wieku, po spustoszeniach wojennych, głodach i epidemiach liczba dóbr wolnych wzrasta również na obszarach objętych osadnictwem chłopskim stulecie wcześniej ⁸⁰.

Owe *Freigüter* na świeżo skolonizowanych obszarach stanowiły odrębne jednostki prawne i gospodarcze. Każdy folwark w posiadaniu wolnego miał przywilej lokacyjny. Niejednokrotnie właściciele mniejszych dóbr mieszkali w niewielkich dworach w osiedlach przypominających chłopską gminę, jak np. w Sobrost koło Gierdaw, czy w Wilkendorf koło Rasten-

⁷⁵ H. Plehn, *Die Kreis Strasburg*, s. 46—48.

⁷⁶ Pr. Urk., U, 2, nr 266, s. 249 n.; W. Kętrzyński, op. cit., s. 107 n.

⁷⁷ Ks. K. Gd., nr 49, s. 43 oraz termin *lennlute* i *leenlute*; tamże nr 25, s. 23; nr 49, s. 43; nr 103, s. 95; nr 116, s. 98; nr 119, s. 101; nr 138, s. 121; nr 149, s. 132.

⁷⁸ W. Kętrzyński, op. cit., s. 249.

⁷⁹ Ks. K. Gd., nr 228, s. 211; nr 230, s. 218 oraz nr 229, s. 216. Również włości szlacheckie na prawie magdeburskim określane są jako dobra dzierżone na prawie lennym — *lehens willen*; por. tamże, nr 69, s. 62.

⁸⁰ Zakon chcąc dokonać rekolonizacji pustek rozdawał opustoszałe łany chłopskie wolnym, z reguły jednak bez przywilejów sądowniczych; por. K. Riehl, *Die Siedlungstätigkeit des Deutschen Ordens in Preussen in der Zeit von 1410—1466*, „Ostpreussische Forschungen” t. XIV, 1937, s. 224—236 oraz H. Plehn, *Zur Geschichte*, s. 73.

burga⁸¹. Choć w przywilejach dla wolnych wspomina się, że ich nadania są wolne *von gebunge des zehenden und geburlicher arbeit* oraz *frei von zins und bauerlicher arbeit*⁸², to jednak częstokroć byli oni zobowiązani do świadczeń podobnych do chłopskich. W przypadku typowym dla obszarów kolonizowanych po 1350 r., gdy liczba wsi czynszowych była niewielka, jak np. w komturii ostródzkiej, bądź tam, gdzie nie spotykamy się z ich istnieniem w ogóle jak w Sambii, cały ciężar szarwarków spoczywał na *freie*. Przykładowo w biskupstwie warmińskim musieli oni cztery dni w roku poświęcić na odrobek⁸³, podobnie jak czynszowi chłopci. Niekiedy zobowiązani byli do renty odrobkowej przy sianokosach, czy też do służby przy polowaniu, jak na Mazurach⁸⁴. Drobni wolni zamieszkujący tereny biskupstwa sambijskiego zwani byli w XIV w. wręcz *Theutoni rustici*, choć dzierżyli ziemię na prawie pruskim⁸⁵. Ich status społeczny i ekonomiczny musiał widocznie kojarzyć się z sytuacją czynszowych chłopów na prawie niemieckim. Ciekawe wnioski nasuwa zestawienie liczby wolnych dzierzących ziemię na prawie chełmińskim, magdeburskim i pruskim z liczbą chłopów w ośmiu komturiach krzyżackich: malborskiej, elbląskiej, dzierzgońskiej, ostródzkiej, balgijskiej, brandenburskiej, królewieckiej oraz ragneckiej⁸⁶. Wskazuje ono na wzrost liczby *freie* w komturiach wschodnich (Balga, Brandenburg, Królewiec), gdzie liczba chłopów czynszowych jest znacznie mniejsza niż na zachodzie Prus. Świadczy to także m.in. o znaczeniu gospodarczym dóbr drobnych wolnych, którzy na terenach, do których nie zdążyła dotrzeć fala kolonizacji chłopskiej, przejmowali obok zobowiązań militarnych funkcje charakterystyczne w Zachodnich Prusach dla chłopstwa czynszowego.

Taka sytuacja ekonomiczna znacznej części wolnych skłoniła K na p a do określenia przeciętnej *szlechte freie*, jako *der Nachbar des Bauern*⁸⁷. Plehn zaś twierdził, że prawo jego przypomina bardziej prawo sołtysie niż rycerskie⁸⁸. Podobieństwo sytuacji prawnej chłopów na prawie niemieckim i wolnych pruskich wskazuje jednakowa główszczyzna — 30 grzywien⁸⁹. Musiało to wpływać na płynność granic stanu rycerskie-

⁸¹ K a s i s k e, (*Prusy*), s. 116.

⁸² W. K ę t r z y ń s k i, op. cit., s. 264.

⁸³ F. L. C a r s t e n, op. cit., s. 67.

⁸⁴ E. W i l k e, op. cit., s. 109.

⁸⁵ F. L. C a r s t e n, op. cit., s. 66.

⁸⁶ E. W i l k e, op. cit., s. 45—46 i 188.

⁸⁷ Przytaczam za H. P l e h n, *Zur Geschichte*, s. 73.

⁸⁸ Tamże, s. 60.

⁸⁹ *Iura Prutenorum*, Art. 64, s. 42 n.; także o główszczyźnie pruskich wolnych L. W e b e r, op. cit., s. 298. Również 30 grzywien wynosił *Wehrgeld* za polskiego wolnego i chłopca osiedlonego na prawie niemieckim, które to dwie grupy ludności określane są mianem *gebuere* w Księdze Elbląskiej. O. K o s s m a n wskazuje, że ich główszczyzna odpowiadała główszczyźnie płaconej za włódyków w XIV-wiecznej Polsce i na Mazowszu; por. tenże, „*Bauern und Freie*” im *Heinrichauer Gründungsbuch und im Elbinger Handschrift*, „*Zeitschrift für Ostforschung*” t. XIX, 1970, s. 282 i 285. Na temat główszczyzny w Księdze Elbląskiej por. K. B u c z e k, O tzw. „*rittermeszig man*” i o gościu w najstarszym spisie prawa polskiego. *CzP-H* t. XII, 1960, zwłaszcza s. 159 n. Również za przedstawiciela stanu chłopskiego będącego włodarzem zakonnym (*Włoder*), *das ist der scheffer adir der kemmerer, geslagen ane totslage vor vesper* nawiązka równa się nawiązce rycerskiej; por. J. M a t u s z ę w s k i, *Rzekome rycerstwo w najstarszym zwodzie prawa polskiego*, *RH* t. XXIII, 1957, s. 150 n.

go w Prusach. Grupy przylegających do siebie drobnych dworów wolnych, posiadających majątki rozmiarami niewiele różniące się od gospodarstw chłopskich zamieniano często na wsi czynszowe. Poszczególne przywileje dla każdego dworu (*hof*) zastępowano wtedy wspólnym dokumentem lokacyjnym⁹⁰.

Prawo pruskie, spisane w 1440 roku, wspomina o możliwości degradacji do stanu chłopskiego (*eyn man vrey gebe sich in gebur recht*) z powodu zubożenia⁹¹. Zdarzało się również, że drobni wolni przenikać mogli do warstwy sołtysów⁹², z drugiej jednak strony i dla bogatszych chłopów otwarta była możliwość awansu do stanu rycerskiego, choćby przez wykup majątku szlacheckiego. Sprawę ułatwiał fakt, iż prawo, na którym posiadano włość odnosiło się wówczas nie do osoby, lecz ziemi — jak podkreśla Mortensen⁹³. Również kolonizacja sprzyjała przechodzeniu z jednego do drugiego⁹⁴. W procesie zasiedlania puszczy przytrafiało się chłopom otrzymanie majątku na prawie rycerskim.

Podobna sytuacja ekonomiczna bogatszego chłopstwa czynszowego oraz licznej rzeszy drobnych wolnych doprowadziły F. L. Carstena do konkluzji, iż „Prusy późnośredniowieczne były krajem chłopów i niezbyt zamożnych posiadaczy ziemskich. Krajem, w którym szlachta była mniej eksponowana ponad resztę populacji niż gdziekolwiek indziej w ówczesnej Europie”⁹⁵. Opinia ta nie jest całkiem prawdziwa. Wykazana bowiem wyżej płynność barier społecznych pomiędzy stanem rycerskim a chłopstwem rzuca się jeszcze bardziej w oczy w relacjach międzystanowych szlachty i mieszczaństwa pruskiego. W tym państwie kolonialnym mieszczaństwo było z pewnością najbogatszą i najbardziej dynamiczną grupą społeczną. Podobnie jak w innych nadbałtyckich regionach niemieckiego *Kolonialland*, gdzie występował pochodzący z Rzeszy zamożny patrycjat miejski, spotykamy się i tutaj z typowym dla kolonii średniowiecznym typem „pana feudalnego, kupca i rozbójnika morskiego w jednej osobie”⁹⁶. Wielu przedsiębiorczych mieszczan z Niemiec szukało na Wschodzie awansu majątkowego i społecznego. Posiadanie majątku ziemskiego było dla nich niezbędnym szczeblem w drodze do nobilitacji⁹⁷. Chodziło tu zarówno o podniesienie prestiżu społecznego, jak i o znalezienie wy-

⁹⁰ K. Riehl, op. cit., s. 255 n.

⁹¹ *Iura Prutenorum*, Art. 17, s. 28 n.; Art. 23, s. 30 n.

⁹² Tak np. Piotr Witke, były właściciel dobra Brzyn nad Jeziorem Żarnowskim, w którym lokowano w 1390 r. wieś czynszową; por. B. Geremek, op. cit., s. 57.

⁹³ *Nicht der Feie war Frei, sondern den Boden, den er besass, nicht der Bauer war das Scharwerk und den Zins schuldig, sondern den Boden, der er beachtete* — pisał Mortensen, (*Die Besiedlung des nordöstlichen Ostpreussen bis zum Beginn des 17. Jhrh.*, Stuttgart 1957, s. 348). W XVII w. widać to z jeszcze większą ostrością; jedna i ta sama osoba może zostać nazwana jednocześnie wolnym i chłopem w zależności od tego jakie posiada gospodarstwo.

⁹⁴ CDW t. II, nr 459, s. 458 oraz Kasiske (*Prusy*), s. 143—145. Także nazwiska właścicieli mniejszych *Freigüter*, jak Sparwins, czy Bronserts wskazują na ich nieszlacheckie pochodzenie.

⁹⁵ F. L. Carsten, op. cit., s. 72.

⁹⁶ Por. przykład szczecińskich patrycjuszów z rodu von Wussow przybyłego w XIV w. z Rzeszy. B. Zientara, *Zu den Anfängen des Patriziates von Stettin (über die Rolle des Feudalen Grundbesitzes bei der Stadtbevölkerung)*, [w:] *Forschungen zur mittelalterlichen Geschichte* t. XVI, Berlin 1970, s. 138.

⁹⁷ Por. T. Borawska, *Rodzina Giesów w Gdańsku w XV i na pocz. XVI w.*, *Acta Universitatis Nicolai Copernici* t. IX, 1973, s. 139 i 143 n.

godnej i bezpiecznej lokaty kapitału. Dlatego właśnie obok liczydła kupieckiego miecz stawał się niezbędnym narzędziem awansu społecznego bogatego mieszczanina. Tacy patrycjusze-posiadacze włości na prawie rycerskim, jak Konrad Letzkau⁹⁸, Wilhelm Jordan⁹⁹, Rubit Gotcze¹⁰⁰ często przewodzili wyprawom wojennym, czy też jak Tileman von Wege¹⁰¹ należeli do ekskluzywnego rycerskiego Towarzystwa Jaszczurczego.

Napływowi do stanu rycerskiego mieszczzańskich właścicieli dóbr na prawie rycerskim musiała również sprzyjać podobnie jak w przypadku chłopstwa, intensywna akcja kolonizacyjna. Niekiedy nadania na prawie chełmińskim na świeżo zasiedlonych terenach, jak w przypadku posiadłości mieszczanina Ekharda z Działdowa, dochodziły do 130 łanów¹⁰². Zakon uprzywilejowywał je nawet immunitetem wielkiego sądownictwa. Spotykamy również nadania dla mieszczan majątków na prawie polskim. Inną możliwością był wykup większych majątków ziemskich z rąk szlacheckich, o czym będzie jeszcze mowa. Odmienną sposobność nastreślały związki rodzinne. Tak np. Łukasz Watzenrode pojął za żonę polską szlachciankę spod Konina, Rubit Gotcze zaś ożenił się z przedstawicielką pruskiego możnowładczego rodu Stango¹⁰³. Natomiast interesy handlowe skłaniać musiały czasem rycerstwo do osiedlania się w mieście. Tym też, obok możliwości deklasacji, należy tłumaczyć fakt występowania nazwisk szlacheckich wśród obywateli miast (jak np. Bażyńscy)¹⁰⁴ i dzierżenia przez nich urzędów miejskich¹⁰⁵. Sprawy sporne przywoływały rycerzy przed sądy miejskie, zaś mieszczan, posiadaczy dóbr na prawie rycerskim przed sądy ziemskie¹⁰⁶.

Prawo chełmińskie, jak już wspomnieliśmy, stwarzało wszystkim wolnym mieszkańcom równe warunki. Nie istniały zakazy zakupu posiadłości ziemskich przez mieszczaństwo¹⁰⁷. Zakon jednak, zwłaszcza w latach

⁹⁸ Rajca i burmistrz Gdańska; w latach 1396—1398 na czele floty Zakonu i miast pruskich zdobył Gotlandię na korsarzach; był właścicielem majątku Leszków; por. *Związek Pruski*, s. 249 n.

⁹⁹ Ławnik i burmistrz od 1454 r. w Gdańsku; w tymże roku pasowany rycerzem przez Kazimierza Jagiellończyka; walczył w wojnie trzynastoletniej; właściciel wsi Knibawy w komturii tczewskiej; tamże, s. 163.

¹⁰⁰ Mieszczanin toruński; opanował w 1454 r. Brodnicę, którą starał się zachować dla siebie wbrew władzom Związku Pruskiego; właściciel włości Turzno koło Torunia; tamże, s. 128 i 248.

¹⁰¹ Burmistrz toruński; w 1452 r. przyjęty do Towarzystwa Jaszczurczego jako jedyny członek spoza stanu rycerskiego; tamże, s. 259.

¹⁰² Kasiske, (*Prusy*), s. 143 n. oraz inne przykłady mieszczzańskich *Freigüter* liczących 10—25 łanów; Kasiske, (*Pomorze*), s. 225 i 258.

¹⁰³ W. Kętrzyński, op. cit., s. 173 n.

¹⁰⁴ L. Weber, op. cit., s. 300 i 302; W. Kętrzyński, op. cit., s. 174, 145 n., 169; R. Wenskus, op. cit., s. 377.

¹⁰⁵ Jak np. wójta łasińskiego Henryka Kuszeckiego w 1410 r.; por. W. Kętrzyński, op. cit., s. 175.

¹⁰⁶ *Księga ławnicza Nowego Miasta Torunia*, wyd. K. Ciesielska, Toruń 1973, nr 282, s. 286 oraz *Liber scabinorum veteris civitatis Toruniensis*, wyd. K. Kaczmarczyk, Toruń 1936, s. 257, nr 1448 (1419 r.); nr 1965, s. 384 (1427 r.); nr 1802, s. 340 (1425 r.); W. Brünneck, op. cit., s. 24.

¹⁰⁷ W. Brünneck, op. cit., s. 44—46; por. także *Der Bürgerliche Grundbesitz der Reichstadt Danzig im 14. Jhrh.*, ZWGV t. LVII, 1918, s. 1—70 oraz na temat własności ziemskiej obywateli miast westfalskich w Prusach oraz mieszczan pruskich w Westfalii w pierwszej połowie XV w., T. Jasiński, *Imigracja westfalska do Prus w okresie późnego średniowiecza (XIII—XIV w.)*, [w:] *Niemcy — Polska*, s. 14.

trzydziestych XV wieku, próbował pozbawić mieszczan praw do majątków rycerskich, co wywoływało ostre sprzeciwu obu stanów.

Stąd też brał się postulat, wysuwany przez rycerstwo chełmińskie podczas jego zjazdów w listopadzie i grudniu 1437 r., aby w przypadku zakupu ziemi *das privilegium [dotyczący danego majątku] also wol dynet dem lantman als dem burger*¹⁰⁸. Pragnąc podkreślić równość przywilejów obydwu stanów, sięgnięto wtedy po tradycję wywodzącą rycerzy i mieszczan ziemi chełmińskiej z grupy „pielgrzymów” przybyłych z Rzeszy do Prus w celu walki z poganami — *guten ritteren und knechten — die uff die czeit pilgrym genandt woren, und der eyn teyl umbe Gotes willen im lande zum Colmen bleben als in den steten Colmen und Thorun, wie vol das man sie benumpt pilgerym, leenleuthe, burgere, und dach nicht dreileyge leuwte woren, sunder sie woren eyns wesens, als burger, und ouch, uff die czeit bawszen den steten keyne wonunge was*¹⁰⁹.

Ukazane przykłady wskazują na kilka interesujących zjawisk społecznych. Po pierwsze, na znaczną dynamikę społeczną Prus Krzyżackich, spowodowaną specyfiką nadbałtyckiego *Kolonialland*, która sprzyjała zarówno raptownym awansom, jak i gwałtownej deklasacji. Dużej ruchliwości społecznej musiała sprzyjać kolonizacja puszczy wschodnich. Zarówno tu, jak i na terenach bardziej zurbanizowanych, przenikanie bogatych mieszczan i chłopów do stanu szlacheckiego możemy uznać za regułę. Mieszkańcy Prus stanowili charakterystyczny dla kolonii typ młodego i dynamicznego społeczeństwa, w którym jeszcze na początku XV w. nie wykształciły się wyraźnie podziały społeczne¹¹⁰.

Charakterystyczną cechą rozwoju gospodarczego Prus Krzyżackich na przełomie XIV w. był niedobór populacji, który wynikał z dychotomii w rozwoju gospodarczym części zachodniej i wschodniej Prus i z kolonialnego charakteru tego państwa. Brak osadników chłopskich z Rzeszy po 1350 r. rzutował na specyfikę kolonizacji puszczy wschodnich. Rosło w niej znaczenie miejscowego drobiazgu rycerskiego przejmującego gospodarcze funkcje chłopstwa. Jednakże nadwyżka ludności miejscowej nie wystarczyła na długo. Brak dopływu osadników, częściowo depopulacja wskutek ciągłych wojen w okresie 1409—1435, wybuchów epidemii (1404, 1405, 1416, 1428, 1438 i 1450) plag głodu (1412, 1415), wreszcie wzmożona migracja ludności chłopskiej do miast¹¹¹, musiały prowadzić do ustania

¹⁰⁸ ASP t. II, nr 30, s. 41; por. także ASP t. I, nr 186, s. 239 n., p. 3.

¹⁰⁹ ASP t. II, nr 30, s. 38.

¹¹⁰ Na temat płynności barier międzystanowych w Polsce późnośredniowiecznej por. H. Samsonowicz, *Relacje międzystanowe w Polsce w XV wieku*, [w:] *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*, Warszawa 1982, s. 246, 253—256, zwłaszcza zaś s. 282—265; także M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 138 n., 139—131, 147; również na ten temat S. Russoccki, op. cit., s. 29 n. Przyczyny tego zjawiska nie zostały jeszcze dogłębnie wyjaśnione. Podana wyżej specyfika kolonialna Prus może uchodzić tylko za jedną z wielu przyczyn.

¹¹¹ Pruscy kronikarze mówią także o wcześniejszych wybuchach zarazy z lat 1346—1349, 1360, 1373, 1382—1383, 1398. B. Geremek, *Problem siły roboczej w Prusach w pierwszej połowie XV wieku*, PH t. XLVIII, 1957, s. 195—233; F. L. Carsten, op. cit., s. 102; M. Burleigh, op. cit., s. 77.

kolonizacji nowych terenów po 1410 roku. Trudności potęgowało wyczerpanie finansowe i materialne kraju. Odczuwalny w Prusach stopniowo od połowy XIV w. — podobnie jak w każdej rozwijającej się kolonii — niedobór populacji, z drugiej zaś strony przerastający możliwości populacyjne wzrost sił wytwórczych i poziomu produkcji w XIV w. i na początku XV w., prowadzić mogły do depresji, której mechanizm podobny był do procesu długotrwałego kryzysu zachodnioeuropejskiego XIV—XV wieku ¹¹².

Jedną z jego najważniejszych konsekwencji była dysproporcja w położeniu ekonomicznym między miastem a wsią. Schyłek średniowiecza to okres względnej *prosperity* dla miast, niekiedy może zbyt pochopnie uważany za ich „złoty wiek”, jednocześnie zaś epoka długotrwałej depresji rolnictwa zachodnioeuropejskiego, trwająca aż po czasy szesnastowiecznej rewolucji cen. Jednym z głównych objawów kryzysu świadczącym o załamaniu koniunktury były nożyce cen, czyli powolniejszy wzrost, w niektórych zaś latach spadek cen na płody rolne, w porównaniu ze zwykłą ceną na towary przemysłowe. Zjawisko to wydaje się, sądząc po ilości skarg szlachty wysuwanych podczas zgromadzeń stanowych, typowe dla Prus w pierwszej połowie XV w. ¹¹³. Dokonane przez F. L. Carstena zestawienie — co prawda niezbyt kompletne i miarodajne — cen w Prusach Krzyżackich żyta i pszenicy z jednej strony, z drugiej zaś żelaza, potwierdza szybszy wzrost cen tego ostatniego towaru. Także dynamiczniej wzrastają ceny na towary importowane, jak np. śledzi, soli czy korzeni oraz produktów miejscowego rzemiosła niż na zboże, na które (być może z powodu urodzaju w latach czterdziestych XV w.) obserwujemy spadek cen ¹¹⁴. Pogarszało to gwałtownie położenie uboższych warstw ludności chłopskiej. Nieraz czuła się ona zmuszona do opuszczenia roli, przechwytywanej przez bogatych chłopów, którzy ekstensyfikując produkcję osiągnęli zwiększone zyski nawet w niedogodnej sytuacji nożyc cenowych ¹¹⁵.

Klasą, która miała do stracenia najwięcej, była szlachta. Wzrost cen na luksusowe produkty rzemieślnicze, z drugiej strony rosnąca konsumpcja luksusowa niezbędna dla utrzymania prestiżu społecznego zwiększały

¹¹² Przy tym nie można wykluczyć dużych strat biologicznych w populacji Prus Krzyżackich, zwłaszcza wśród źle sytuowanych materialnie niewolnych chłopów pruskich (*unfreie*), których liczba po 1410 r. katastrofalnie spada w Sambii oraz nad górną Pregolą i w rejonie Gierdaw; H. Mortensen, *Siedlungsgeographie des Samlandes, Forschungen zur Deutschen Landes und Volkskunde*, z. 4, Stuttgart 1923, s. 336 nn. oraz H. i G. Mortensen, *Die Besiedlung des nordöstlichen Ostpreussens*, s. 141 n. Być może należy to tłumaczyć — jak twierdzi H. Mortensen — nieodpornością ludności tubylczej, która nadmiernie eksploatowana, izolowana od reszty społeczeństwa zaczęła wymierać. Analogii w tym przypadku może dostarczyć historia wielu obszarów kolonialnych. Por. m.in. W. Abel, *Die Wüstungen des Ausgehenden Mittelalters*, Stuttgart 1955 i M. Postan, *The Fifteenth Century*, „Economic History Review” t. IX, 1939, nr 2 oraz podsumowujący całą literaturę na ten temat zbiór artykułów *Europa um 1400*, wyd. F. Seibt, W. Eberhard, Stuttgart 1984.

¹¹³ Np. ASP t. I, nr 257 i 344; ASP t. II, nr 38, 269, 383. Por. M. Małowist, *Podstawy gospodarcze*, s. 148; B. Geremek, *Problem siły roboczej w Prusach*, s. 210, 211. Natomiast inaczej twierdzi F. L. Carsten, op. cit., s. 133.

¹¹⁴ F. L. Carsten, op. cit., *Appendix, Prices in Prussia between 1395 and 1461*, s. 280—288.

¹¹⁵ B. Geremek, *Ze studiów*, s. 67—69.

gwałtownie koszty utrzymania i prowadziły do zadłużenia u mieszczan ¹¹⁶. Stąd też biorą się narzekania szlachty na nadużycia cenowe rzemieślników cechowych, partaczy i krajowego kupiectwa ¹¹⁷. Tak więc w wiekach XIV i XV obserwujemy pogorszenie kondycji finansowej sporej części rycerstwa. W Prusach trudności finansowe rycerzy krzyżackich pogłębiała z pewnością depresja agrarna w metropoliach niemieckich, z których przybywali do pruskiej kolonii, mając na widoku kompensację strat materialnych, jakie odczuwały ich rodziny w Rzeszy ¹¹⁸. Równie gwałtownie spadały dochody wyposażonych przez tamtejszą szlachtę w rozległe nadania ziemskie baliwatów niemieckich, zasilających w XIII i XIV w. skarbiec wielkich mistrzów ¹¹⁹.

Większość objawów i przyczyn ubożenia części stanu rycerskiego oraz feudałów zakonnych w Prusach Krzyżackich przypomina te, które spotykamy w niektórych krajach zachodnioeuropejskich nękanych przez długi czas zarazą i wojnami. Jednym z najważniejszych były tzw. pustki. Występują one szczególnie licznie w nadgranicznych dotkniętych wojnami komturiach, jak wskazują na to oficjalne wykazy pustek (*Wüstungen*) z lat 1411—1438.

Tabela 1

Zestawienie łąnów uprawianych i pustek w latach
1411—1438

Komturie	Uprawiane łąny	Opustoszałe łąny
człuchowska	537	749,5
brodnicka	477	838,5
grudziądzka	222,4	275,5
golubska	327	208
tucholska	426	436
gniewska	813	217

Zródło: M. Burleigh, *Prussian Society and the German Order*, Cambridge 1984, s. 184 n.

Dotknęły one zwłaszcza ludność wiejską tych komturii, co musiało mieć niekorzystny wpływ na poziom produkcji rolniczej. Natomiast miasta i ich mieszkańcy poniosły na ogół mniejsze straty, wyjąwszy ośrodki miejskie na Warmii i w komturii człuchowskiej ¹²⁰. Dla szlachty osadzonej przez Zakon w dobie kolonizacji wewnętrznej na południowo-zachod-

¹¹⁶ Por. przykładowo Ks. Ławnicze N. Torunia, nr 282, s. 286; za zadłużenie na zakup piwa bądź pięknego stroju przez wolnych nie powinno się pociągać do odpowiedzialności przed sądem miejskim, ASP t. I, nr 2676 i 364.

¹¹⁷ Por. przykładowo ASP t. I, nr 30 s. 351, nr 38, s. 55, p. 1; nr 180, s. 297; nr 387, 388, 393, 396; nr 410, p. 14, 46, 47; ASP t. III, nr 39, s. 72.

¹¹⁸ W 1440 r. wśród samych rycerzy krzyżackich spotykamy skargi na nisko urodzonych członków Zakonu: *sie seien es, die das geld unnützt aus dem Lande schicken im Verfall gerathen lassen, Land und Stadte hart und gewalthätig behandeln, die Zwietracht zwischen dem Orden und seien Unterthanten Veranlasst haben*; por. ASP t. II, nr 90, s. 145.

¹¹⁹ G. Abel, op. cit., s. 136—145 i M. Burleigh, op. cit., s. 78.

nim pograniczu kraju, gdzie majątki rycerskie liczebnie dominowały nad zakonnymi wsiami czynszowymi, szkody materialne były ogromne. Na podstawie tzw. *Schadenbücher* z lat 1410 i 1414 dla komornictwa Dąbrówno w komturii ostródzkiej możemy ocenić straty poniesione w dobrach rycerskich. 39 majątków wraz ze znajdującymi się w nich kościołami i trzema młynami poniosło straty oszacowane na 17 550 grzywien. Szkody mniej licznych na terenie komturii ostródzkiej zakonnych wsi czynszowych oceniono zaś na 3 080 grzywien z sześciu spustoszonych miejscowości i z jednego kościoła wiejskiego. Podobnie rzecz się przedstawia w komornictwie Olsztynek, gdzie na 26 spustoszonych włości rycerskich (razem z należącymi do nich czterema kościołami, dwoma domostwami proboszczów i jednym młynem) przypada 13 780 grzywien strat, podczas gdy z sześciu wsi czynszowych wraz z trzema kościołami i jednym młynem położonym na ich terenie — 4 750 grzywien. W komornictwie ostródzkim cztery dobra straciły 4 100 grzywien; można przypuszczać, że zniszczenia w pozostałych częściach komturii ostródzkiej (komornictwo Działdowo, Nidzica, Iława) przybrały równie duże rozmiary. Podobne proporcje pomiędzy wartością szkód poniesionych przez rycerstwo w ich majątkach, a szkodami jakie poniosły gospodarstwa chłopskie widać na przykładzie miejscowości Lohberg w pobliżu miasta Młynary, w komturii elbląskiej, w której występuje dość duże nasycenie średnimi posiadłościami szlacheckimi. Tutaj straty rycerzy wahają się między 60—300 grzywien, chłopów na prawie niemieckim 30—120, na prawie pruskim zaś od 20—50 grzywien¹²¹. Sądząc po rozmiarach pustek w komturiach państwa krzyżackiego trzeba stwierdzić, że z pewnością odbiły się one niekorzystnie na sytuacji sporej grupy ludności wiejskiej, co musiało prowadzić także do zmniejszenia dochodów płynących do skarbcza zakonnego, jak i kiesi szlachty.

Kurczenie się dochodów ziemskich feudalów w dobie XIV i XV-wiecznej depresji w rolnictwie zachodnioeuropejskim to równie ważny element kryzysu gospodarczego Prus Krzyżackich w pierwszej połowie XV wieku. Jednakże na skutek istnienia w państwie zakonnym dwóch rycerskich grup feudalnych: zakonnej i świeckiej, o odmiennej strukturze majątkowej, rozmaite czynniki powodujące pogarszanie się ich sytuacji finansowej oddziaływały niekiedy w nierówny sposób na status obydwu warstw. Widać to doskonale na dwóch przykładach: wzrostu płac najemnych pracowników dniówkowych i czeladzi folwarcznej oraz obniżenia poziomu pieniężnej renty chłopskiej. To ostatnie zjawisko zaciążyć musiało przede wszystkim na dochodach feudalów zakonnych oraz nielicznych potentatów świeckich posiadających prywatne wsie czynszowe¹²². Natomiast w mniejszym stopniu godziło w budżety najliczniejszej w Prusach uboższej i średniozamożnej szlachty, dzierzącej folwarki liczące do 10 łanów. Dla nich o wiele ważniejszy, czasami wręcz rujnujący mógł się okazać wzrost płac pracowników folwarcznych. Tendencja ta odnosiła się także do folwarcznych domen krzyżackich. Świadczą o tym zgodne rozporzą-

¹²⁰ M. Biskup, G. Labuda, op. cit., s. 383 n.; por. także B. Geremek, *Ze studiów*, s. 52.

¹²¹ K. Abe, op. cit., s. 87, 89 n.; C. Krollman, *Zur mittelalterlichen Geschichte der Stadt Mühlhausen im Oberland*, „Altpreussische Monatschrift” t. LIV, 1917, s. 341.

¹²² G. Aubin, op. cit., s. 75.

dzenia władz zakonnych oraz prośby szlachty dotyczące ustanowienia taryf płac maksymalnych dla czeladzi i robotników najemnych we własnych folwarkach z lat 1406, 1408, 1417, 1420, 1427, 1444 i 1452. Według taryf wynagrodzenie chłopskich najmitów, np. za koszenie żyta lub pszenicy, wzrosło z 60 fenigów (1408 r.) do 72 (1420) lub 144, tzw. „nowych” fenigów (1444 r.), zaś za koszenie owsa z 36 na 66 i za sianokosy z 48 na 96 fenigów (1420—1444 r.)¹²³. Nieoficjalne stawki proponowane najmującym się dniówkowo w domenach zakonnych bądź w konkurujących między sobą folwarkach szlacheckich były dwu- trzykrotnie większe. Czasami zmuszało to nawet uboższą szlachtę do zaciągania pożyczek na ukończenie zniw¹²⁴. Rywalizować o siłę roboczą musiała szlachta także z coraz bardziej chłonnyim miejskim rynkiem pracy¹²⁵. Potwierdzają to częste w latach trzydziestych i czterdziestych XV w. żądania rycerstwa, aby zbiegłych chłopów nie zatrudniać w miastach i odsyłać z powrotem do folwarków i wsi czynszowych¹²⁶. Celowi temu służyć miały starania szlachty o wprowadzenie przymusowej służby wobec potomstwa czeladzi (tzw. *Gesindezwangdienst*) i wymóg (1444) otrzymania listu (*beweisunge*) od pana z zezwoleniem na opuszczenie przez chłopą czynszowego gospodarstwa. Tymczasem Zakon, chcąc jakoś łątać niedobór taniej siły roboczej zmuszał częstokroć w pierwszej połowie XV w. pruskich wolnych do prac szarwarkowych i chłopskiej pańszczyzny¹²⁷.

Jeszcze gorszy dla fiskusa krzyżackiego był spadek dochodów z chłopskich rent ziemskich, które na skutek pustek spadły nominalnie po 1410 roku o ponad $\frac{1}{3}$ w porównaniu z początkiem stulecia. W wyniku gwałtownej deprecjacji monety w pierwszej połowie XV w.¹²⁸ obniżyła się również ich wartość realna. Nieraz z powodu wyczerpania kraju trzeba było odraczać spłatę czynszów¹²⁹. Spadek dochodów z rent chłopskich zmuszał Zakon do zwiększenia ucisku fiskalnego zamożniejszych grup społecznych: mieszczaństwa i szlachty; świadczy o tym choćby reaktywowanie w latach 1442—1443 cła funtowego, z drugiej zaś strony pobór od rycerzy koni bojowych, uzbrojenia i pieniędzy zamiast z rzadka po 1410

¹²³ Szczegółowe omówienie taryf u B. Geremka, *Problem siły roboczej*, s. 206 nn. oraz H. Plehn, *Zur Geschichte*, s. 86—87.

¹²⁴ Por. przykłady w *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399—1409*, wyd. E. Joachim, Königsberg 1896, s. 358 oraz *Visitationsberichte aus dem Culmerland*, wyd. W. Ziesemer, „Altpreussische Monatschrift” t. LIII, 1917, s. 487 n. Nagłącą potrzebę pożyczek zbożowych podkreślają przedstawiciele rycerstwa podczas zjazdów stanowych; ASP t. II, nr 305, s. 386, p. 7.

¹²⁵ Przykładowo ASP t. I, nr 155, s. 199; ASP t. II, nr 38, s. 55; nr 383, s. 622; ASP t. III, nr 44, s. 84; nr 4; nr 50—51, s. 88 n.

¹²⁶ Np. ASP t. III, nr 44, s. 84, p. 5.

¹²⁷ Por. ASP t. II, nr 243, s. 361; nr 383, s. 621, p. 30; F. L. Carsten op. cit., s. 103; H. Plehn, op. cit., s. 97—103; por. także M. Biskup, *Powinności pańszczyźniane chłopów czynszowych w Prusach Krzyżackich w I poł. XV w.*, PH t. LV, 1962, s. 413—434; trzeba zaznaczyć, że czasami Zakon starał się obciążyć chłopów ze wsi prywatnych powinnościami szarwarkowymi na swą korzyść. Stało się to prawdopodobnie przyczyną cytowanego wcześniej sporu Pietrasza z Małego Pułkowa z komturem golubskim.

¹²⁸ Por. zróżnicowane poglądy na ten fakt, G. Aubin, op. cit., s. 118; E. Wilke, op. cit., s. 181—183; B. Geremek, *Ze studiów*, s. 72 n.; M. Burleigh, s. 75, 88, 182; M. Dygo, *Polityka monetarna Zakonu Krzyżackiego 1350—1450*, Warszawa 1982; tenże, *Z badań nad polityką monetarną Zakonu Niemieckiego w I poł. XV wieku*, „Wiadomości Numizmatyczne” t. XXVIII, 1984.

¹²⁹ ASP t. II, nr 46, s. 72 (1438 r.).

roku egzekwowanej służby wojskowej¹³⁰. Jednocześnie wzrastał się fiskalizm krzyżacki w przypadku rent ziemskich płaconych przez szlachtę. Z 1440 r. pochodzi skarga, iż majątki rycerskie zarówno w Prusach Dolnych jak i w ziemi chełmińskiej są zbyt obciążone pieniężnymi rentami. Dlatego szlachta domaga się, żeby Zakon z powodu spustoszeń i wyludnienia wsi zrezygnował ze ściągania powinności i aby ich włości *uszgethen werden us den registern uff das ir kinder und nachkommlinge ungemament bleyben*¹³¹. Często spotykamy się w zajmującym nas okresie z żądaniem zniesienia pułżnego, stróży i *schalwenkorn* oraz opłaty młynowej (*moelpfenig*)¹³². Rycerstwo pomorskie zaś skarży się na zbyt obciążenie podatkiem zwanym „wieprzem” (*swyn*) lub narzazem oddawanym Zakonowi z posiadłości na prawie polskim, oraz na ściąganiu $\frac{1}{3}$ dziesięciny wbrew woli biskupa kujawskiego do skarbcza zakonnego¹³³. Z kolei rycerstwo osiadłe na prawie chełmińskim widzi jedną z przyczyn zwiększonego ucisku podatkowego w posługiwaniu się fałszywym systemem miar: „gdzie się po staremu mierzyło cztery łany, tam się teraz liczy pięć łanów. Aby zakon mógł obciążyć ludzi większym czynszem” — brzmi jedna ze skarg „*Orsachen des Bundes*”. Stąd też postulaty rycerzy, aby pobierać czynse z włości według wielkości zapisanych w przywilejach¹³⁴.

Inną możliwość kompensaty strat z tytułu spadku dochodów z rent chłopskich stanowiła sięgająca jeszcze XIV w. krzyżacka polityka wykupu dóbr szlacheckich, która objęła Prusy Wschodnie i Zachodnie. Od początku widoczne są w akcji Zakonu cele fiskalne — alienowane majątki rycerskie są bowiem oddawane pod lokację wsi czynszowych. W komornictwie ostródzkim dzięki takiej polityce dochód ze wsi czynszowych zwiększył się z 229 grzywien w 1397 r. do 420 w 1419 r.¹³⁵ Mimo, że proceder ten nie mógł być kontynuowany po 1410 r. na taką skalę jak wcześniej wskutek pustek i braku osadników chłopskich, to jednak wypadki takie przydarzały się ciągle. Świadczą o tym liczne (1434, 1440, 1450, 1458) protesty szlachty: *von aldird bischer durch die hern prelaten und unser hern des Ordinis freie gutir uzgekoufft seyn und czu gebuwrlichen erbe und czu czinse gemacht seyn*¹³⁶. Sposobność zwiększania dochodów widział Zakon w zagarnianiu na podstawie prawa „martwej ręki” gospodarstw zagrodników w prywatnych majątkach¹³⁷. Wykup i zamiana dóbr szlacheckich na wsie czynszowe przyczyniać się miała, zdaniem szlachty,

¹³⁰ ASP t. II, nr 275, 276, 279, 280, 281, 285, 291, 293, 294, 299, 304, 308, 309, 310, 311, 316, 317, 332, 349, 350, 380; ASP t. IV, nr 23, s. 42.

¹³¹ ASP t. II, nr 150, s. 219; nr 152, s. 221, p. 1; por. także odpowiedź wielkiego mistrza, tamże, nr 166, s. 236, p. 1.

¹³² Np. ASP t. I, nr 225, s. 340; nr 231, s. 352; nr 387, s. 627 (1444 r.). W 1441 r., w przywilejach dla rycerstwa Dolnych Prus zniesiono na okres pokoju stróżę; por. ASP t. II, nr 243, s. 360. Natomiast w „*Orsachen des Bundes*” spotykamy skargę na urzędników zakonnych, którzy pobierają *Wartgeld* także w czasie pokoju; por. *Związek Pruski*, s. 20 i 136 n., p. 35.

¹³³ ASP t. II, nr 150, s. 219 n., nr 247, s. 368. Sprawa ta zostaje również poruszona w „*Orsachen*”; por. *Związek Pruski*, s. 19 i 134, p. 41.

¹³⁴ *Związek Pruski*, s. 34 i 136, p. 34; ASP t. II, nr 45, s. 66 i 68 (1438 r.).

¹³⁵ Por. przykłady F. L. Carsten, op. cit., s. 60; K. A be, op. cit., s. 47, 50—52 oraz M. Grzegorz, op. cit., zwłaszcza s. 146 nn.

¹³⁶ ASP t. II, nr 150, p. 18, s. 219; por. ASP t. I, nr 487, s. 629, p. 32 (1434); ASP t. II, nr 150, s. 219, p. 18 (1440); ASP t. III, nr 68, s. 141 (1450); ASP t. IV, nr 53, s. 42 (1453); R. Wenskus, op. cit., s. 376.

¹³⁷ ASP t. II, nr 243, s. 361.

do osłabienia znaczenia militarnego rycerstwa świeckiego na polu walki: *dy bannyr in den felden marklich geswecht seyn* — słyhać w dalszej części wyżej przytoczonej skargi z 1440 r.¹³⁸.

Nic dziwnego, że przedstawiciele możnych rodów rycerskich nie mający męskiego potomstwa uciekali się do sprzedaży majątków bądź też przenosili swe dobra pod opiekę biskupów, wyłączając je w ten sposób spod bezpośredniej zwierzchności Zakonu¹³⁹. Nagłym powodem do alienacji części, a czasami nawet całości dóbr, mogła być też pogarszająca się sytuacja finansowa szlachty.

Oficjalowie krzyżacy sprawowali jednak ścisłą kontrolę nad obrotem ziemią, często utrudniając szlachcie swobodny jej zakup lub sprzedaż¹⁴⁰. Wymagano bowiem, aby o każdym zamierzonym zakupie informować urzędników zakonnych i uzyskiwać od nich zgodę, z czym ci często zwlekali, przyczyniając się do tarapatów finansowych rycerstwa¹⁴¹. Dlatego też przedstawiciele szlachty w latach 1434, 1440, 1444 i 1450 narzekali na ograniczenia w tej kwestii, domagając się wolnego obrotu ziemią¹⁴². Treść tego postulatu krystalizowała się w pierwszej połowie XV wieku choć związana jest z ograniczeniami prawnymi pochodzącymi z przywilejów chełmińskich z połowy XIII w. Prawo chełmińskie zezwalało co prawda na sprzedaż całości majątku bądź tylko jego części, ta jednak nie mogła przekraczać więcej niż 10 łanów. Określało także maksymalne rozmiary włości na 40 łanów. Poza tym żaden właściciel dóbr nie powinien był dokupywać drugiego majątku. W 1427 r. Paweł von Rusdorf zakazał wydawania zezwolenia na skupowanie przez szlachtę majątku (*keyne dynste czusampne slaen*) bez wiedzy wielkiego mistrza — co może wskazywać, że była to dość częsta praktyka w tych czasach¹⁴³.

W 1438 r. podczas debaty nad ujednoczeniem praw dóbr ziemskich mieszczan i rycerstwa, pojawia się kwestia swobodnej sprzedaży dóbr pomiędzy członkami obydwu stanów. Szlachta chełmińska, narzekając na postępujące rozbicie majątkowe, starała się zwrócić uwagę wielkiego mistrza na zbyt znaczne obciążenie kilkułanowych dóbr służbą zbrojną. W odpowiedzi Paweł von Rusdorf stwierdza, że służba tzw. *platendienst* powinna obowiązywać tylko z 10 łanów. W wypadku gdy taka ilość rozproszkowana przez liczne podziały spadkowe i sprzedaży zostanie znów skupiona w jednym ręku, wtedy właściciel *dyne noch usweysung der handfesten*¹⁴⁴. Jednakże w 1440 r. na zjeździe w Elblągu, sprawa powraca — rycerstwo domaga się, aby potomkowie tych rodów szlacheckich, wśród których doszło do rozdrobnienia majątkowego, mogli na powrót skoncentrować majątki i odbywać służbę według przywilejów (*houbtbrifes*). Zakon decyduje jednak, że skupować podzielone majątki mogą tylko właściciele dóbr na prawie chełmińskim i polskim¹⁴⁵.

¹³⁸ Por. przyp. 136.

¹³⁹ ASP t. II, nr 254, s. 388 nn.; por. M. Grzegorz, op. cit., szczególnie s. 140—142.

¹⁴⁰ ASP t. I, nr 245, s. 366 (1427); ASP t. II, nr 305, s. 386 (1441).

¹⁴¹ ASP t. III, nr 68, s. 139, p. 71 i s. 146, p. 71 (1450).

¹⁴² ASP t. I, nr 487, s. 629; ASP t. II, nr 150, s. 218, p. 12 i nr 387, s. 627; ASP t. III, nr 68, s. 13, p. 13, i 146 p. 71.

¹⁴³ ASP t. I, nr 382, s. 500, p. 40; por. W. Brünneck, op. cit., s. 18.

¹⁴⁴ ASP t. II, nr 33, s. 48.

¹⁴⁵ ASP t. II, nr 152, s. 222, p. 7; nr 166, s. 233, p. 7.

Jednocześnie pojawia się bardziej ogólne żądanie szlachty i miast swobodnego zakupu i sprzedaży swych posiadłości. W 1441 roku rycerstwo elbląskie i kiszporskie domaga się, *das eyn gut man dem andern moge vorkauffen seyne futter*, niezależnie od tego czy są na prawie chełmińskim, pruskim czy też innym¹⁴⁶. Użyty tu *terminus technicus* — *gut man*, pasujący zarówno do bogatego rajcy miejskiego, jak i do rycerza pokazuje, że nie chodziło wyłącznie o interesy drobnej szlachty broniącej się przed degradacją majątkową, lecz także zamożniejszej warstwy patrycjatu kupieckiego oraz bogatszej szlachty. Wysuwane w następnych latach żądania wolnej sprzedaży i zakupu dóbr ziemskich nie doczekały się przychylniej odpowiedzi ze strony Zakonu. Jeszcze w 1450 roku Ludwik von Erlichshausen zabronił jakiegokolwiek sprzedaży dóbr „ludzi starszych” bez zgody urzędników krzyżackich. Dlatego w trzy lata później paragraf 23 „*Orsachen des Bundes*” wspomina, iż liczni rycerze, którzy nie mieli męskiego potomstwa, pozbawieni zostali przez Zakon prawa sprzedaży lub zamiany majątków, „w ten sposób za wysoką cenę nabyte dobra nie miały wyjść z ich [krzyżackich] rąk”¹⁴⁷.

Intensywność żądań szlacheckich swobodnej sprzedaży i zakupu ziemi w drugiej ćwierci XVI w. każe się przyjrzeć bliżej, jaką skalę osiągnął obrót ziemią w majątkach rycerskich w interesującym nas okresie. Spadek cen na produkty rolne, zwyczajka płac najemnej siły roboczej, pustki w uprawnym areale, zdają się potwierdzać przypuszczenie o spadku cen ziemi o 1/2 wartości w pierwszej połowie XV wieku. Z pewnością niskie ceny ziemi przyczyniać się mogły do wzmożonego obrotu ziemią, zwłaszcza gdy wziąć pod uwagę i zadłużenie uboższej części szlachty. Materiał ksiąg ławniczych Dąbrówna oraz badania historyków-regionalistów potwierdzają sprzedaż, zakup i wymianę dóbr w komturii ostródzkiej. Badania te wskazują na postępującą koncentrację dóbr w ręku zamożniejszych właścicieli, jak Bażyńskich, von der Olsnütz, Klauka von Wiersbau, Geirscha von Domkau, Mateusza von Mühlen czy też Jorge von Lichtenstein¹⁴⁸. Koncentracja własności postępuje również w innych częściach Prus. Według brodnickiego „*Zinsregister*” z 1447 r. Jan von Eicholz zgromadził w tym czasie w swym ręku aż pięć dóbr rycerskich oraz nadziały w Konojadach¹⁴⁹. Pomeraniański rycerz Witek von Weilsdorf od 1419 r. mający Waplewo i Meisterwalde, w 1431 r. uzyskał dwie dalsze włości, wieś Illwe (Wewa) oraz 21 włók w Klasztorcu. Jego brat Joram zakupił w 1438 r. Wałdowo. Gdy Witek von Weilsdorf umarł, ożenił się z wdową po nim Scibor Bażyński, a z córką Jan Bażyński, powiększając znacznie w ten sposób swoje i tak już rozległe posiadłości¹⁵⁰.

Oprócz zakupu i wymiany lub też powiększania majątku dzięki związkom rodzinnym otwierała się możliwość dalszych nadań w zamian za wierną służbę Zakonowi. Wiemy o nadaniach dla rycerzy pomorskich Botha von Eulenberg i Dietricha von Lengendorf — doradców wielkich mistrzów¹⁵¹. Z tych samych prawdopodobnie powodów otrzymał Zygfryd

¹⁴⁶ ASP t. II, nr 150, s. 218, nr 248, s. 371, p. 3.

¹⁴⁷ ASP t. II, nr 387 (1444 r.); ASP t. III, nr 68, s. 146, p. 71; *Związek Pruski*, s. 23 i 134, p. 23.

¹⁴⁸ K. A b e, op. cit., s. 85 n., s. 95 n.

¹⁴⁹ H. P l e h n, *Geschichte des Kreises Strasburg*, s. 44.

¹⁵⁰ Przykłady podają za W. K e t r z y ń s k i m, op. cit., s. 190.

¹⁵¹ P o r. K a s i s k e, (*Pomorze*), s. 256 n.

von Melen z rąk krzyżackich *unser slos (sic!) Lantecke* z przyległościami w 1447 r.¹⁵² Krzyżacy chcąc przyciągnąć na swą stronę w walce ze związkiem pruskim co niektórych znakomitszych (*Wegesten*) rycerzy, szafowali pieniędzmi i nadaniami ziemskimi. Tak czynił Konrad von Erlichshausen wobec sędziów ziemskich, za co zresztą był surowo krytykowany w Zakonie. Zarazem szukano oparcia wśród drobniejszej szlachty, powiększając jej dobra, zwłaszcza we wschodniej, świeżo skolonizowanej części Prus. Dzięki poszukiwaniom Riehla potrafimy wymienić kilka przypadków. Szczególnie warta uwagi jest kariera Prebrantów, których pierwsze trzy nadania z lat 1402—1416 obejmowały jeden lub dwa łany. W 1440 r. otrzymali oni ponadto 10 łanów, zaś w latach siedemdziesiątych jeszcze 24. O wiele większe, jak wspomniano, były majątki nadawane na kolonizowanych po 1410 roku obszarach Jańsborka i częściowo także Ełku. Z kolei w zdominowanych przez wielką własność okolicach Szczytna, które mało ucierpiały w czasie wojny, trwała kolonizacja na prawie rycerskim i liczba majątków szlacheckich zapewne jeszcze wzrosła¹⁵³.

Oczywiście równoległe z akumulacją ziemi w rękach bogatszej szlachty, musiały zdarzać się przypadki degradacji co biedniejszych pruskich wolnych do stanu chłopskiego, o czym wspominają przytoczone artykuły „Jura Prutenorum”. Jednakże charakterystyczne dla Prus płynne bariery międzystanowe, pogłębiane przez kryzys gospodarczy w pierwszej połowie XV w., ułatwiały z drugiej strony wstęp do stanu rycerskiego niektórych spośród bogacących się w dobie kryzysu chłopów¹⁵⁴. Wraz z nabyciem choćby niewielkiej włości nabywali i oni bowiem związane z nią prawo do statusu *freie*, jak to prawdopodobnie przytrafiło się Jankowi¹⁵⁵ z Wielkiego Grabowa, który w 1447 r. zakupił 10 łanów jako *Freigüter*. Patrycjuszom udawało się wejść w posiadanie dóbr rycerskich, co dawało im szansę przeniknięcia do rycerstwa¹⁵⁶.

Nie wydaje się zatem, ażeby liczba majątków na prawie rycerskim w skali całych Prus cofnęła się znacznie na korzyść gospodarstw chłopskich. Wrażenie takie można by odnieść na podstawie cytowanych narzekania rycerstwa z lat czterdziestych. Bliższa rzeczywistości jest chyba opinia wielkiego mistrza Pawła von Rusdorfa, iż za czasów jego rządów *Viel gutter zu dinsten seyn gekomen so das alde kouffe [Zakonu] vilkomlich seyn verguttet*¹⁵⁷. Ten proces przywracania szlachcie (*Vergütterung*) dawniej wykupionych bądź skonfiskowanych przez Zakon dóbr z intencją ich zamiany na wsie czynszowe, z chwilą spustoszenia wsi musiał przybrać na sile. Charakterystyczny dla rekolonizacji wyniszczonych wojną terenów jest tu przykład czynszowej wsi Rosenberg koło Gierdaw, lokowanej nieudanie przez Zakon, prawdopodobnie około 1400 r. Podobnie druga próba lokacji na początku XV w. przez sąsiednie miasteczko Nordenburg speł-

¹⁵² Por. *Handfesten der Komturei Schlochau*, wyd. P. Panske, Danzig 1921, nr 186, s. 197 n.

¹⁵³ Powyższe przykłady podaję za K. Riehl, op. cit., s. 236, 256 n.

¹⁵⁴ B. Gerek, *Ze studiów*, s. 68 nn.; por. także na przykład Marcina Scholtze z Heynrichswalde (komturia człuchowska), który w 1445 r. otrzymuje 12 łanów w tej miejscowości na prawie rycerskim (chełmińskim), *Handfesten der Komturei Schlochau*, nr 182, s. 193.

¹⁵⁵ K. Riehl, op. cit., s. 238.

¹⁵⁶ Kasiske, (*Pomorze*), s. 225.

¹⁵⁷ ASP t. II, nr 166, s. 242, p. 18.

zła na niczym. Miasto musiało więc zwrócić wieś Zakonowi, który ziemie te nadał w 1446 r. dwu rycerzom na prawie magdeburskim¹⁵⁸.

O innych przypadkach zamiany wsi chłopskich na majątki rycerskie słyhać w południowej Barcji i w okręgu rastenburskim. Nieraz odzwierciedla to typowy proceder powiększania areалу majątków szlacheckich przez dołączenie opustoszałych łań chłopskich¹⁵⁹.

Również na północno-wschodnich terenach Prus, nad Pregołą, gdzie od początku XV wieku zaczyna znacznie zmniejszać się liczba pruskiego chłopstwa wzrasta możliwość zamiany dóbr chłopskich na majątki *freie*¹⁶⁰.

Wydaje się zatem, że jeszcze przed 1466 rokiem — od którego to czasu rozpoczął się proces akumulacji kompleksów ziemskich w ręku szlachty przybyłej z Rzeszy — można doszukiwać się początków koncentracji włości rycerskich. Hipotezę tę zdają się potwierdzać wyniki szacunkowych badań E. Wilke nad własnością szlachecką Sambii na początku XV i XIV wieku¹⁶¹:

Liczba radeł	15—20	do 25	do 30	do 40	do 50	do 60	do 70	do 80	do 100
1404	21	6	—	3	1	1	—	—	—
1530	12	8	3	8	2	0	2	2	1

Ogółem w 1404 r. — 32 zbadanych majątków

Ogółem w 1530 r. — 38 zbadanych majątków

Przykład Sambii jest miarodajny dla zajmującej nas pierwszej połowy XV w., bowiem nie spotykamy tutaj typowych dla drugiej połowy XV w. wielkich nadań ziemskich, ani też osadnictwa rycerzy przybyłych z Niemiec. Widoczny w Sambii wzrost liczby dużych majątków był procesem, którego genyzy trzeba szukać najprawdopodobniej jeszcze przed wojną 1454—1466.

Ogólne zjawisko koncentracji nie wyłącza możliwości rozdrabniania dóbr. Rozmiary średnich włości — liczących około 10 łań — mogły wzrastać, lecz również pod wpływem warunków kryzysowych zmniejszać się. Nawet na terenach, na których rozwijał się handel z Anglikami i Niderlandczykami obserwujemy zaostrzający się proces rozdrobnienia własności. Jak wskazują na to badania M. Biskupa nad własnością ziemską z ziemi chełmińskiej, z której stosunkowo wiele zboża szło za granicę, występowało tam po XVI w. duże rozproszenie dóbr. Przybierały one przeciętne rozmiary od 3 do 10 łań. Również co najmniej od połowy XV w. na Pomorzu Gdańskim przewagę mają niewielkie, kilkułanowe, rozproszone po kilku wsiach włości. Podobnie rzecz wyglądała w Sambii w pierwszej połowie XVI w. — a sytuację tę można z dużym prawdopodobieństwem cofnąć do połowy XV w. — gdzie 45% rycerskich dóbr liczyło mniej niż 6 łań (100 hektarów), 36% mniej niż 10 — najwyżej zaś 12 łań (200 hektarów). Natomiast tylko 18% można by było zaliczyć do wielkiej własności szlacheckiej¹⁶².

¹⁵⁸ K. Riehl, op. cit., s. 231.

¹⁵⁹ Tamże, s. 232—235; por. także przykłady *Vergütterungen* z komturii człuchowskiej, *Handfesten der Komturei Schlochau*, nr 167 (1413 r.) i nr 173 (1425 r.).

¹⁶⁰ H. i G. Morstensen, op. cit., s. 150 oraz tych samych autorów *über die Entstehung des Ostdeutschen Grossgrundbesitzes*, [w:] *Nachrichten des Akademie der Wissenschaften in Göttingen*, 1955, nr 2, s. 21—33.

¹⁶¹ E. Wilke, op. cit., s. 78.

¹⁶² Tamże, s. 61.

Spróbujmy wypowiedzieć końcowe konkluzje. Przykłady wzmożonego obrotu ziemią, procesu akumulacji własności ziemskiej w rękach bogatszych przedstawicieli stanu szlacheckiego, z drugiej zaś strony dość duże rozdrobnienie majątkowe wśród średniozamożnego rycerstwa zdają się potwierdzać hipotezę o postępującym zróżnicowaniu majątkowym szlachty w pierwszej połowie XV w. Wpływ na to miały trudności ekonomiczne części warstwy rycerskiej spowodowane nożycami cen, wzrostem płac dla najmniej siły roboczej, spadkiem realnej wartości renty ziemskiej, wreszcie zwiększającym się zadłużeniem gorzej sytuowanych *ritter und knechte* i drobnych *freie*. Oprócz tych charakterystycznych elementów dla depresji w rolnictwie zachodnioeuropejskim u schyłku średniowiecza, które prowadziły do kurczenia się dochodów feudałów ziemskich, w Prusach po 1410 r. odnajdujemy także inne niesprzyjające dla szlachty zjawiska. Należą do nich wzrost ucisku fiskalnego ze strony Zakonu oraz polityka wykupu i konfiskaty dóbr rycerskich, która rozpoczyna się jeszcze u schyłku XIV wieku.

Reakcję szlachty determinowały szczególnie układy polityczne i społeczne. Kolonialna specyfika państwa osłabiała odporność szlachty i zaogniła kryzys polityczny i ekonomiczny nierównomiernie dotkniętych przez kryzys agrarny, grup rycerstwa zakonnej i świeckiej. Podział ten w warunkach pruskich równoznaczny był z podziałem na eksploatujących i eksploatowanych.

Z drugiej strony wydaje się, że inne cechy kolonialnego państwa, w szczególności trudnej sytuacji kryzysowej, mogły wzmacniać pozycję stanu rycerskiego w starciu z Zakonem. Tak ma się rzecz z płynnością barier międzystanowych, będącą skutkiem dużego dynamizmu tego kolonialnego społeczeństwa. Wiele do myślenia daje pełnomocnictwo dla przedstawicieli rycerstwa ziemi chełmińskiej. Dokument rozpoczyna się od słów: „My ludzie stanu rycerskiego” (*Wir ehrbare leute*). Natomiast na liście świadków odnajdujemy aż 9 nazwisk mieszczańskich pośród rycerstwa toruńskiego oraz bierzgłowskiego. I tak wśród rycerzy okręgu toruńskiego spotykamy Hermana Reussoppa z Napola, jego krewniaka Jana Reussoppa z Popowa Toruńskiego, Habundiusa Wintera z Kirchdorf, Łukasza Wantzenrode ze Sławkowa, Rubita Gotcze z Turzna, Mikołaja van der Berge z Zakrzewka w okręgu bierzgłowskim, wreszcie Jana Jugenhorna z Biskupca, Albrechta Rebera z Bruchnowa i Jana Czeginhals z Brewina¹⁶³.

Fakt zasilenia stanu szlacheckiego przez patrycjat musiał przyczynić się nie tylko do wzmocnienia pozycji politycznej i finansowej¹⁶⁴ rycer-

¹⁶³ *Związek Pruski*, s. 128 i 248, 249.

¹⁶⁴ Ciekawy materiał w tej sprawie zawiera tzw. „Księga Theudenkusa”, która m.in. obejmuje spis wpłat ze strony szlachty i miast na rzecz Związku Pruskiego — pożyczki i szos wpłacony w latach 1453—1454. Na podstawie przedstawionych w niej danych można szacunkowo starać się przybliżyć status zamożności (globalnie) mieszczaństwa zrzeszonego w Związku, w porównaniu ze statusem zamożności szlachty. Niestety zachowały się tylko dane dotyczące szlachty pomorskiej, która wniosła do skarbcza związkowego w sumie 240 grzywien 7 szkójców 18 szelągów — czyli kwotę mikroskopijną w porównaniu z sumami ofiarowanymi przez miasta. Natomiast nieporównanie więcej złożyli możni feudałowie: Jan (142 grzywiny i 24 szelągi) i Gabriel (872 + 895 grzywien) Bażyńscy, bo w sumie 1567 grzywien i 24

stwa w dobie kryzysu ekonomicznego, lecz także miał wpływ na formowanie się polityki stanów. Wskazuje na to przykład wspólnego frontu mieszczaństwa i szlachty wobec Zakonu na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych w kwestii praw własności, wykupu i konfiskaty majątków na prawie rycerskim.

Z drugiej strony zróżnicowanie sytuacji dwu środowisk — miasta i wsi wyznaczało odrębne interesy ekonomiczne mieszczaństwu i szlachcie w kwestiach ustanowienia wolnego targu, wolnej żeglugi, zniesienia przymusu drożnego dla gości, ograniczenia swobody ludzi luźnych i wreszcie nadużyć rodzimego rzemiosła i kupiectwa. Przy tym wzmagala tendencje antymiejskie szlachty pruskiej możliwość eksportu zboża na Zachód. Jak i w Polsce, jednolite cele ekonomiczne spajały jedność szlachty i sprzyjały wyodrębnieniu *communitas nobilium* ze społeczeństwa o nader płynnych jeszcze podziałach stanowych.

Jednocześnie marginesowa rola szlachty pruskiej w administracji państwowej, ograniczona możliwość udziału w kulturze rycerskiej, wreszcie coraz rzadsze po 1410 r. wykorzystywanie przez zakon chorągwi szlacheckich na polu bitwy predestynowało rycerstwo do koncentracji uwagi na celach gospodarczych. Kształtował się typ szlachcica na roli — od którego rozpoczęliśmy nasze rozważania — i to w okresie zanim pojawiły się trwałe oznaki „wtórnego poddaństwa”. Jednakże działalność gospodarcza szlachty w sytuacji gdy interesy pomiędzy rycerstwem świeckim i zakonnym były czasami wręcz sprzeczne, napotykała na przeszkody. Nie jest kwestią przypadku, że Zakon szukał przeciw Związkowi Pruskiemu w latach czterdziestych XV w. oparcia we wschodniej, słabiej rozwiniętej i nie do końca skolonizowanej części Prus. W części zachodniej sprzeczności interesów pomiędzy producentami szlacheckimi a fiskalnym aparatem Zakonu były zbyt duże. Tłumaczy to w pewnym stopniu wynik wojny trzynastoletniej i podziału Prus na dwie części: zachodnią królewską i wschodnią krzyżacką.

szelągi, czyli kwotę porównywalną z kilkutyśiecznymi udziałami największych miast jak Elbląg czy Królewiec. Najwięcej wnieśli mieszcianie toruńscy, bo aż 27 803 grzywien, 3 wiardunki i 17 szelągów; por. *Księga Theudenkusa*, wyd. L. Koczy, *Fontes TNT* 33, Toruń 1937, s. 1—49 i 267.

Игор Конколеwski

К ВОПРОСУ О ЗЕМЕЛЬНОЙ СОБСТВЕННОСТИ
ПРУССКОГО ДВОРЯНСТВА В ПЕРВОЙ ПОЛОВИНЕ XV ВЕКА

Автор задался целью выяснить явления повышенной политической и хозяйственной активности рыцарского сословия в Орденской Пруссии в 1435—1453 гг. через представление изменений имущественной структуры прусского дворянства. В орденском государстве аппарат власти развивался без тесной связи с отечественной общественной элитой (например, отсутствие иерархии земских должностей, ничтожная доля дворянства в администрации государства). Существующие правовые системы (хелминское, польское, прусское, магдебургское права), а также повинности, возлагаемые на владельцев поместий, не создавали чётких межсословных барьеров. Дворянские поместья, насчитывающие преимущественно менее 10 ланов, в западной части страны раздробленные частыми наследственными разделами, в восточной же наряду с крупными владениями заселённые массой мелких *freie* (формально причисляемых к рыцарскому сословию), не давали дворянству экономического преимущества перед остальными социальными группами.

Хозяйственный кризис напоминает в Пруссии признаки депрессии в западноевропейском сельском хозяйстве. В расчёт входят „пустыри” (*Wüstungen*) в посевных площадях, утечка сельской рабочей силы на более ёмкий городской рынок и неблагоприятное для сельского производителя движение цен. Эти явления, соединённые с разорительными войнами с Польшей (1410—1435 гг.), отразились на материальном положении части дворянства, приведя к стремительному сокращению доходов от фольварков. Эти трудности усугублял растущий нажим государственной казны, а также политика выкупа и замены рыцарских поместий на более доходные крестьянские арендные деревни. Орден стремился сломать усиливающуюся с 1440 г. сословную оппозицию Прусского Союза. Рыцарство выступает с постулатом свободной купли и продажи земельных владений. Усиливается в это время оборот землёй, растёт состояние рыцарей, а также мещанских семей, ожидающих пожалования в дворяне; увеличивается число наделов, пожалованных крестоносцами в пользу сторонников Ордена. Это свидетельствует о прогрессирующей в первой половине XV века концентрации земельной собственности. Одновременно происходит деклассация обедневших *freie* и выкуп их поместий зажиточными крестьянами. Итак, несмотря на депрессию в прусском сельском хозяйстве можно проследить укрепление политической и имущественной позиции части рыцарства. Это расширяло экономические основы антиорденской оппозиции, делая возможным единый фронт мещанства и дворянства в Прусском Союзе.

Igor Kąkolewski

LA PROPRIÉTÉ FONCIÈRE DE LA NOBLESSE PRUSSENNNE
DANS LA PREMIÈRE MOITIÉ DU XV^e SIÈCLE

Les modifications de la structure patrimoniale de la chevalerie de la Prusse teutonique servent à expliquer dans cet article la montée de leur activité politique et économique. Dans les Etats de l'Ordre Teutonique, l'appareil du pouvoir n'entretenait que des liens relâchés avec l'élite nationale de la société (absence d'une hiérarchie des institutions régionales, participation minime de la noblesse à l'administration). Les systèmes juridiques existants (droit de Chełmno, droit polonais,

celui de Prusse, celui de Magdebourg) ainsi que les prestations demandées aux propriétaires fonciers n'étaient pas de nature à créer de nettes barrières entre les différentes couches de la société. Dans la partie occidentale du pays les propriétés foncières des nobles étaient devenues morcelées en résultat de fréquents partages successoraux. Plus à l'est, mis à part les gros propriétaires, peuplées par de genes libres (*freie*) faisant formellement partie de la chevalerie, ne donnaient pas à la noblesse l'avantage économique sur les autres groupes de la société.

La crise économique du XV^e siècle ressemble en Prusse aux manifestations de la dépression qu'a connue l'agriculture ouest-européenne. Il s'agit là surtout des terrains cultivables, en friche (*Wüstungen*), l'exode rural alimentant en main d'oeuvre le marché urbain qui pouvait en absorber davantage. Du même, le mouvement des prix défavorisait les producteurs ruraux. Associés aux ravages dus aux guerres polono-teutoniques (1410–1435), ces phénomènes eurent leur impact sur la situation matérielle d'une partie de la noblesse en entraînant une brutale diminution de la rentabilité des métairies. Ces difficultés furent aggravées par la pression croissante du Trésor public ainsi que la politique de rachat et de remplacement des domaines seigneuriaux par des villages à fermage plus rentables. L'Ordre Teutonique s'efforçait de briser l'opposition des nobles, croissant depuis 1440. La chevalerie avance le postulat de libre achat et de vente de biens fonciers. Le commerce des terres s'intensifie, les fortunes de la chevalerie, de même que celles des familles bourgeoises attendant leur anoblissement, ne cessent de croître; l'Etat teutonique multiplie des octrois en faveur des partisans de l'Ordre. Dans la première moitié du XV^e siècle, la propriété foncière connaît une concentration continue. Parallèlement, le déclassement des *freie* progresse, et le rachat de leurs domaines par des paysans plus aisés. Ainsi donc, malgré la dépression observée dans l'agriculture prussienne, notons-nous un raffermissement de la position politique et patrimoniale d'une partie de la chevalerie. Ce qui ne faisait que renforcer les bases économiques de l'opposition antiteutonique en rendant possible la création d'un front commun de la bourgeoisie et de la noblesse au sein de l'Union prussienne.